

BIBLIOTEKA

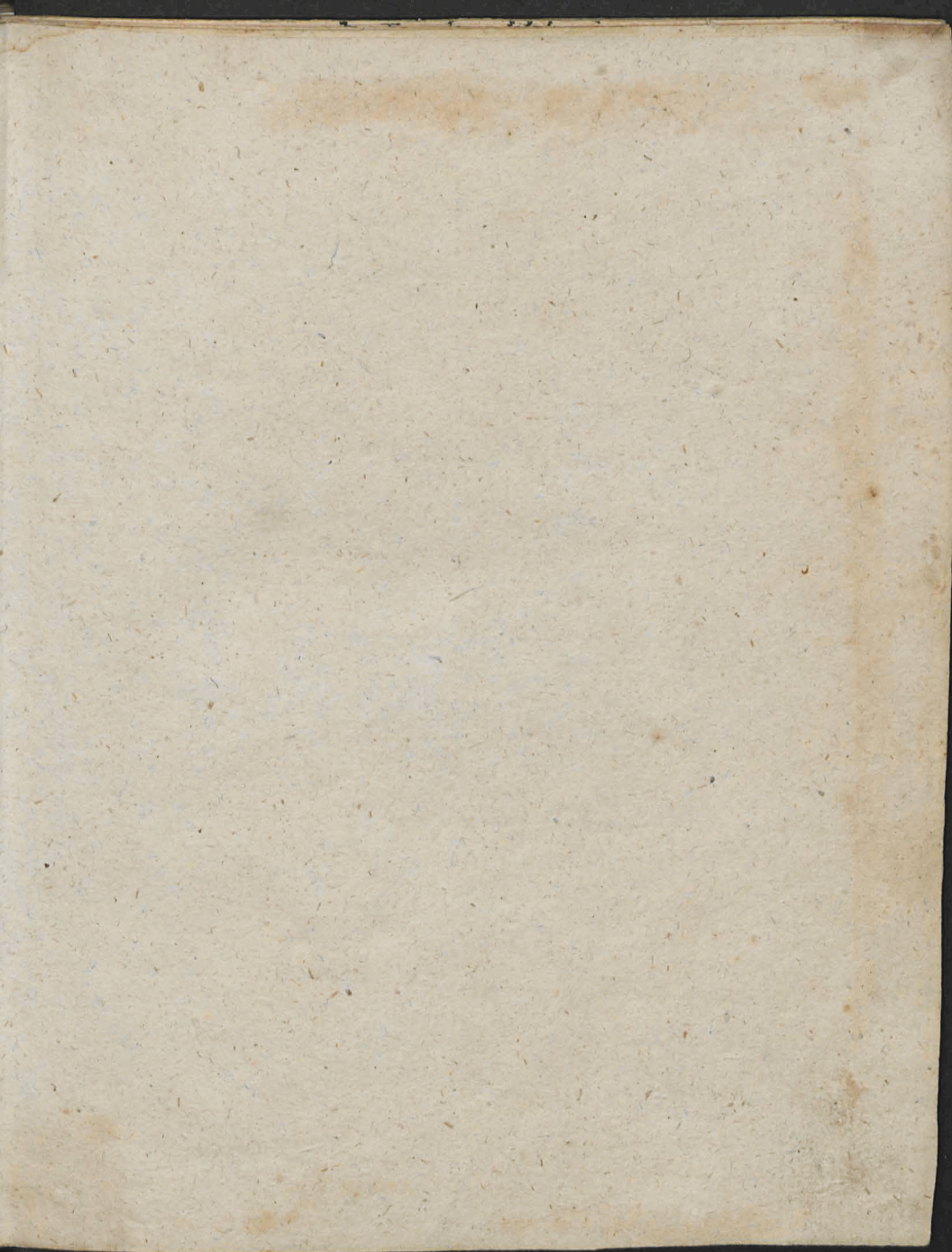
Zaki. Nar. im. Ossolińskich

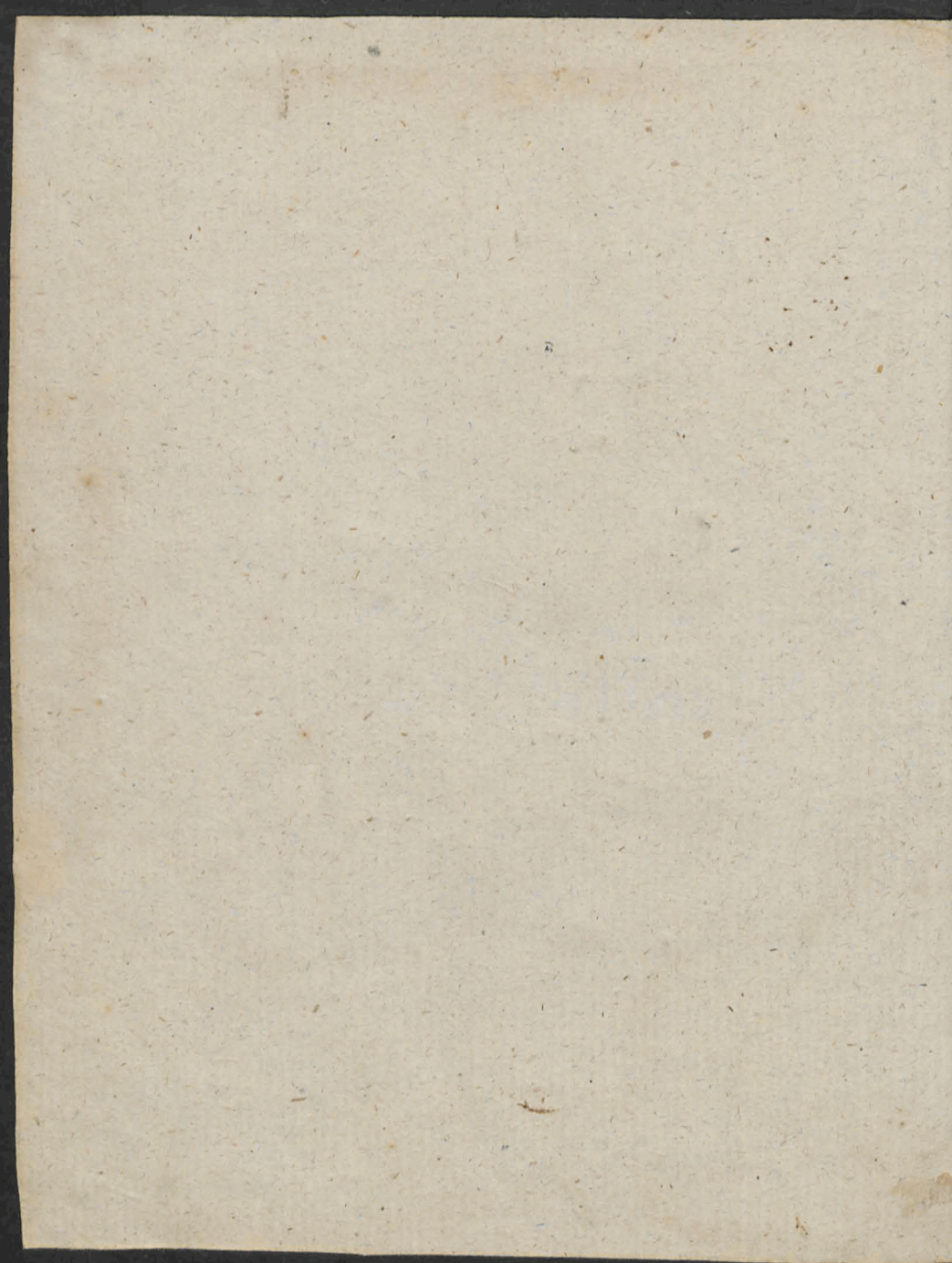
XVI

2780

2

E. 28, 155/56





V P O M I N A N I E 90  
D O E W A N Y E L I K O W ,  
Y D O W S Z Y S T K I C H S P O L E M  
n i e K á t h o l i k o w ,

**J** i o s k á z e n i e Z b o r o w K r á k o w s k i c h  
g n i e w á c s i e / y n i c n o w é g o y b u r z l i w é g o  
z á c z y n á c n i e m á j z .



W K r á k o w i e /  
W A r c h i t y p o g r á f h : K r ó l á J ° M . y K o ś c i e l n é y /  
L á z a r z o w é y / R o k u P á n s k i e g o

1 5 9 2 .

17.728

V P O M I N A N T I E  
D O E W A N Y B L I K O W  
D O W S Y S T R I C H S T O L E M  
dne kátholikow



Univerzita Olomouc

XVI. Qu. 2780

# Vpominanie

## DO EWANYELIKOW,

*y do wſzystkich ſpółem nie Kátholików, iż o ſká-  
 żenie Zborów Krakowſkich gniewać ſie,  
 y nic nowego y burzliwego  
 zacząć niemáią.*

**S**zywam Duchá miłości / y láskáwości Kriftusa  
 ſowey / y oſwiadczam ſie przed tym / który  
 wſzytko widzi y wie / piérwey niſli ſie ſſtanie :  
 iż nic z nienawiſci ani dla obydy takiey mówić niechce :  
 iż gniew y gorzkie ſerce odzuciwſzy / Polak z Polaki /  
 brát z braty / krewo ze krewiá / ſaſiad z ſaſiady tu do-  
 bremu z podania iáko mniémam Duchá ſwietego ro-  
 zſmawiam. Prawdá iż złe Haretyctwo / ále ludzic do-  
 bzy : złe błedy / ále náturey chwalebne : złe odſzczepień-  
 ſtwo / ále krew miła : złe grzechy / ále krewkoſć wżale-  
 nia godna ieſt.

Umiłſzy brácia / do ſkáżenia Zborów Krakow-  
 ſkich / iáſna / wielka / y ſłabſzym Kátholikóm / niewy-  
 trwána przyczynie waſzy brácia Ewányelicy podali :  
 igrzyſká dziecinne y zaczął / roſpłóſzyć ſie mogli / iákoż  
 ſie innych lat roſpłáſzály. Bo co roł wedle dawnego  
 á ieſzcze nieoduczonego zwyczáiu / ná Boże wſtápienie  
 tego im lotrá zmiátano / á nie co roł Zboru káżono.

Na ten rok wrzedy Swietekie y Duchowne zakazaly /  
 iz zmiatania teg niebylo. Kto inz mogl tak predko dzie  
 ci pohamowac / gdy z kosciola sie wyrwarowaly / iakas  
 smathe porwaly y do zboru igrac pobiezaly: Albo kto  
 ludowi / ktory sie z wielkiego kosciola Bogarodzice po  
 Nieszporze zagnala wysypal / tak rychlo zakazac mogl /  
 aby dziwowac sie y na dziecinne igrzysko patrzyc nie  
 biezeli: wszak chlopeta v dzzwi zborowych poigra-  
 wosy / a swey dziecinney fantaziey dosyc uczyniwosy  
 rospedzeni od Nistrzow / inz sie byli vspokoili / gdy wy-  
 padli zapaleni y gniewliwi bracia wasy / ktorzy sie mia-  
 nowac moga / iako wilcy miedzy owce / z ostrzymi mie-  
 czmi lud niewinny stojacy / bili / kloli / siekli / mordo-  
 wali. Niepomniac na niewiasty y dzieci / na stare na  
 mlode / na niezbrojne meze / ktorzy zadney broni w reku  
 nie mairac / nie do boiu wyszli / ale z kosciola do domow  
 sie wraciac / na patrzenu onego igrzyska dziecinnego  
 postawali. Bo tyle tysiecy / by sie byli na obalenie zbo-  
 ru zeszli / nie vciekaliby przed kilkadziesiat heretykow /  
 ktorzy goniac lud od vlice S. Jana az do sienney / na  
 siekali / nabili / y krwi po rynku narozlewali. Zalo-  
 sne bylo patrzenu y podobne onemu / gdy Lewitowie  
 zabivali w obozie bracia swoje / od bramy do bramy v-  
 lice trupow czyniac. Ale oni z wrzedownego rozkazania /  
 a ci z iadu y swey wolej: oni za grzech balwochwals-  
 twa / a ci za niewine y proste patzania. Do wielkiej  
 zalosci / y sprawiedliwego gniewu / y serdeczney ciezkosci



Kości przywiedziemi wszyscy w mieście Kátholicy/mo-  
 glic zaraz krew za krew niemieškając oddać / ná tak  
 drobną liczbę y okrutné zuchwałstwo bráciey téy wá-  
 szej patrząc / ale vchovány w poslušénstwie vrzedów  
 który rozruchów zakázal posłuchali / y podniesli sie ná  
 dziwná Kátholickiéy ciérpliwosci cnote / żaden ani z  
 ránných / ani z powinnych tych które zabito / do żadnéy  
 sie protestáciéy / ani opowiadania / ani v vrzedu žalowá-  
 nia nie vdal. Czego wykládac inaczey niemożem / ieno  
 iż krzywdy y rány od haretyków za wyslugę ciérpli-  
 wosci dla imienia Kátholickiego Krystusowého sobie  
 brali / pomsty żadnéy nieprágnąc / aby wyslugi w niebie  
 y mezczeńskiéy zapłaty sobie nietrácili / wedle Apostol-  
 skiego y Kátholickiego ćwiczenia / iż niecierpieli iáko  
 złodzieie ábo meżobóyce / ale iáko Kátholicy y Krzesći-  
 ianie. Jesli téż drudzy zlégo mniémánia o sobie v vrze-  
 du vchodząc / aby ich o rozruchy iákie nie powiniono /  
 krzywdy swéy zámilczeli / y w tym pochwały godni /  
 iż y vrząd Bóży boiáznia swoiá vczúli / y tenże vrząd  
 tak trudnym y ciézkim milczeniem wyswiadczyli / iż  
 rozruchów zakázował / y gotów ie byl y iest srodze ka-  
 rąc / gdyby sie byl kto obwiniony podał. Lecz ciemna  
 noc ina ráde niecierpliwšym á niedostónalszym przy-  
 niosta. Żalósc y háńbá wielka vczyniona Kościolowi  
 y wszystkim Kátholikóm w sercu zámkniona / iáko wo-  
 dá w słabym naczyniu ściśniona wytrysnąć musiała :  
 zebrało sie ludzi nieznácznych głupszych y niecierpliw-  
 2 iiij szych/

bych/ y nie wdali sie do krwi rozlania iako bracia waz-  
 sy mogac y znaiac ie/ y domy ich/ y odrobności ich wie-  
 dzac/ gnieco y żarliwość swoje na mury y drzewo/ lu-  
 dzkiemu y braterskiemu zdrowiu folgujac obrócili. Ja-  
 ko Bóg nasz na krzyżu wiſzac/ na góry y ſkaly/ na ſłonce  
 y zaſłone kościelną/ y na groby/ a nie na ludzkie krzyżow-  
 niki swoje ſrogości y mocy ſwey pogroźki pokázował.  
 Anathematizowali nie ludzie / ale mury v Jerychá / y  
 dziecinną ſie mocą obálily. Przeto dárnyście to ſluſzne-  
 mu żalu Kátholickiemu za te krew y mordérſtwá/ któ-  
 ré bez przyrownania dáleko wiecey ſtoja niźli mury / a  
 ſwoim tak iádowitym nie ludzkim y okrutnym te wi-  
 ne zepſowania zboru przypisuycie / dziekuiac pánu Bo-  
 gu z námi/ iż oná zapálczywość ciężká krzywda y mor-  
 dámi pobudzona na murzech a nie na ludzích vgaſła.

A iż z tego nie vmyſlnego y przygodnego przypadku/  
 wieleſcie złego y omylnego mniemania o Kátholickách  
 do glowy ſwoiey nábráli / y dla tego ſzkodliwe wſzyt-  
 kiey Rzeczypo. rozruchy y ziaźdy czynicie / dam ſpráwe  
 ná wſzytko/ ile mie bożka reka wſpomoże. Mówiacie iż  
 tym zburzeniem zboru/ Kátholicy nam Conſfederácią  
 łamia: woyleka ná nas táiemne zbieraiac / krew náſze  
 rozléwac chcą: pokoju z námi y dobrego ſáſiedztwa  
 záżyć niechcą. Ná te trzy rzeczy powiedziawſzy / žal  
 teź wam y ſmutek y boléſc Kátholicka przeloże. A o  
 pierwoſzey rzeczy mówiac: Acz my Kátholicy nietrzy-  
 mamy o tym/ aby Conſfederácia Wárſzewſka vczynio-  
 na pod

na pod Interregnum Roku 1573. była pobożna y sprá-  
wiedliwa / á práwo iákie Koronné czynila: wśakże tym  
obaleniem zboru zgwalcona nie iest. Al choc my iá gá-  
nim dla tych przyczyn które sie pokazą / iednak pókoit  
śásiedzkiego z wami odstepowác / y co burzliwego prze-  
ciw wam poczynác / niemyslilismy nigdy ani myslim.  
nie Confederácia / ále ciérpliwoscią y miłoscią ku  
wam y nádzieią w pámietania wászego przywiedziemi.  
Przyczyna dla której te Confederácia gánim / tá iest /  
iż o hereziie y rózne wiary od iedności ś. Kátholickiey  
Krzesciánskiey / nikogóz nie panowác ani karác / á wśy-  
tkich wiar y sekt iáko kto sobie wymyslíchce dopuszczác  
y onych brócić / iáko tá Confederácia czyni / iest rzecz  
przeciw wśytkim práwóm Bóskim y ludzkim / przeciw  
dobremu Rzeczyposp. przeciw sprawiedliwosci / prze-  
ciw dobrym obyczaióm / przeciw sámemu przyrodzone-  
mu rozumowi. Bóskie práwo w pisimie S. rozkázue  
karác falszywé proroki Deut: 13. 17. 28. y tych którzy w  
náuce Bóžey ná rozsádku naywysšego Káplana nie-  
przestaią. Al Confederácia takich broni / dáiac wolnośc  
wśytkim falszywym prorokóm náuczác co chcą / y zwo-  
dzic iáko chcą. Al iż Heretycy w nowym zákonie ná  
mieysce wielebożników / to iest / którzy wiele Bogów á  
nie iednego slawia nástapili / są wielkich Doktorów  
świádectwá Irenaeusa / Wazyánzena / Bazylégo y in-  
nych / y sámó sie pokazuié / iż herezye y tu takie są / które  
o wielu rózných y o trzech bogách náuczaią / á szeséré po-  
gánstwo

gánstwo / y wiele bogów wnoſzą / á niemał wſzytkié do  
 Atheiſmu nieznacznie prowadzą. Jeſt y v Proroá  
 Daniela wielki wyrok Króla Nabuchodonozora / ná  
 panowanie y karanie tych / którzyby bluźnili P. Boga  
 Danielowego. Co z pochwały iego Proroek napisał / y  
 S. Auguſtyń bázro taki iego dekret wyſławia. A w  
 nowym załonie ſam Pan Jezus pánuje tego / który  
 koſciola nie ſłucha / aby taki mian był zá pogánina y  
 publikań: bo taki iako wyklety od wſzytkich praw ko-  
 ſcielnych / y wczesnictwa dobr iego odpada. Toć nie-  
 mála pena y karanie: y gdy Pan Jezus fałszywe Pro-  
 roki wilkami zowie / y ſtrzedz ſie ich każe / nie leda kara-  
 nie ná nie kładzie. A iako wilka nie karac gdy owce po-  
 zera y roſpraſza: A y ſamo wiarowanie ich ieſt pena.  
 A Jan S. roſkazuje / aby fałszywym Proroóm y Her-  
 retykóm Aue niemówiono / y w dom ich nieprzyjmo-  
 wano / á wiec to nie pena: A S. Apoſtół / gdy ie do  
 kankru y ognia piekielnego przyrownal / iako ie z kara-  
 nia wypuſcił: Abo gdy mówi: Wyrzucicie kwás z po-  
 ſródku ſiebie / patrzenie ná złe robotniki / patrzenie ná  
 rozrywacze / Heretyka ſie po wtórym vpomnieniu  
 wyſtrzegaycie / á iakoż ich nie pánuje: Tenże Paweł  
 S. Elima Magá ſprzeciwniká prawdy dobrze ſlepo-  
 ta pánował / Hymenauſá y Alexandra ſátánowi od-  
 dal / aby ſie wczyli niebluźnić / wiec ich nie ſkaral: A  
 tak Confederacia która takich fałſów bluźnierſtw ka-  
 ráć nie każe / ſprzeciwia ſie Pánu Bogu / y ſłowu / y za-  
 konowi

konowi świętemu jego. Przeciwna też jest prawu ko-  
 ścielnemu / y S. Concilióm cap: ad abolend. & cap:  
 excommunicationis, & in Synodo sexta cap: super, co ko-  
 ściól skazuje / aby Hæretyki nie upamiętali / mocy świę-  
 ckiej podawano / aby od niéy słusznym obyczaiem ka-  
 rani byli. Przeciwna jest Doktoróm S. Aug. lib: 1.  
 con: Ep: Parmenianum cap: 7. Cyprian meczennik de  
 exortatione martyrij cap. 5. Hieronymus in Gal. 5. Leo  
 Ep: 91. ad Turbium, Optat. Mileuit. lib. 3. Gregorius  
 lib: 1. Ep: 72. Bernardus serm: 66. in Cantica. Ci wszy-  
 scy nauczają / aby karano hæretyki: słowa sie ich dla  
 krótkości nie kładą. Przeciwna sie prawóm Césárskim /  
 Bo naprzód Constántinus wielki prośbony od Conci-  
 lium piérwszego Nicenskiego / Ariusza ná wygnanie  
 potepił. Sosemenus lib: 1. cap: 20. Tenże Donatisty  
 iako S. Augustyn napisał lib: 1. cap: con: Ep: Parm:  
 cap: 7. potarał. Y Césarze Theodosius, Valentinianus,  
 Martianus prawá ná pænowanie hæretyków uczynili  
 cap: de Hæreticis L. Manichęos, L. Ariani, L. Qui-  
 cunque.

Przeciwna sie prawóm naszym Koron-  
 nym / y Statutóm / y Confederáciiéy Korczyńskiéy /  
 które nowe wiary pod rozsadek skolicy S. Apostolskiej  
 podają / y hæretyki pænują. A przyrównając te Wár-  
 szawską młodą z oną starą Confederacją Korczyńską /  
 wiele sie okoliczności znayduie / ktorými sie stara vma-  
 cnia / a ta sie nowa ostabia y psunie y potepia. Ona Kor-  
 czyńska dawnością sie zmocniła y sprobowala / mając

lat daley niż pultoraśta / przez które niēt iey nieprzygās-  
 nil / niēt iey nie psował / nikomu niewādźiła iedno hce-  
 retykōm : ā nā ōn czas Vssytōm / które iako potepionē y  
 burzliwe od Korony odegnāła / y pokōy w Krōlestwie  
 zātrzymāła. A tā niemāiac wiecey lat szesnāsćie / tāk  
 wiele ma sprzeciwnikōw / tāk wiele swarōw okolo  
 niēy / tāk wiele protestāciy / szkōde nā duszāch czyni / stan  
 Duchowny piērwszy w R. P. psunie / niepokōie y rozru-  
 chy do Korony przywodzi. Onā vsfundowāła sie mo-  
 cnie nā iednēy wierze Kātholickiēy / iako nā kwādria-  
 towym gruncie / ā tā nā rōznych y sobie przeciwnych  
 wiārāch / iako nā szczepānych y okraglych ā obrrotnych  
 kāmieniach. Onā uczyniona iest w iedności y zgo-  
 dnych sercāch wszytkich Polakōw / gdzie bylo / iako mō-  
 wi piśmo / multitudinis cor vnum, & anima vna, to iest w  
 wszytkich iedno serce / iednā duszā : ā tā uczyniona w  
 rostertāch / gdzie sie inż byli ludzie rozrōznili / gdzie sta-  
 ny sie z sobā wādźily / gdy wiar wiele nāsłato / gdy nie-  
 sczērōści sie nāmnożyło / gdy niezgody powstāly / które  
 tā Confederācia zwierzchu tylo pokrywāc chce / ā w  
 rzeczy ie samēy zostāwuię / rōzcżki niezgōd odcina / ā ko-  
 rzeń sie w rōzności wiar polewa / gdy sie w niēy here-  
 zie mātki wszytkich niezgōd y niesnāsłōw funduię.  
 Nā one Korczyńskię wszytkie stany Koronne zezwoli-  
 ly / ā tēy sie piērwszy stan Duchowny wszytek / y wiel-  
 ka czesć Rad y Rycerstwā świetckiego sprzeciwi / y nā  
 nie protestuie / y moc iey wszytkę bierze. Bo y wedle  
 statutis

statutu/ żadne sie prawo stanowić niemoże/ przez przy-  
 zwolenia wszystkich stanów. Ona stara uczyniona jest  
 we zdrowiu dobrym Rzeczyp. przy głowie y przy Kró-  
 lu swoim: A ta nowa w chorobie wielkiej / to jest / w  
 Interregnum / gdy Rzeczposp. na szkodliwą febre ste-  
 ka/ gdy sedycie/ swawola/ factie/ głowę podnosią / gdy  
 moc y zdrada pánwie / gdy wielka część Woiewód y V-  
 rzedników byli heretycy / którzy wiele za sobą pocią-  
 gnąć / wiele namówić / wiele wystraszyć / wiele oszukać  
 mogli. Ona za wolnym y chetliwym przyzwoleniem  
 od Królów już królujących poprzysiężona jest / a te no-  
 wą królóm podzucano / gdy im szło o królestwo / gdy  
 sie zawiedli / gdy sie rosterków y utracenia Korony ba-  
 li / nie w rozmyśleniu wolnej chęci. Ona fundowana  
 jest na prawdzie / a ta na omylnej powieści. Bo tak  
 mówi: MY RADY KORONNE, DVCHOWNE Y  
 SWIETCKIE, Y RYCERZTWO WSZYTKO. Gdyż z  
 Duchownych ieden tylo zwiedziony y vstraszony pod-  
 pisał: Jednego oszukanie wszystkich stanu nie ciągnie  
 ani wiąże: ieden głos / żaden głos / iako iedna piszcalka  
 między tysiącem tręb woiennych. Przeto pisać sie nie  
 miało / MY RADY DVCHOWNE, ale IA SAM DV-  
 CHOWNY IEDEN, Y RYCERZTWO NIE WSZYTKO  
 na te Confederácia nową zezwolito. Bo wiele Ka-  
 tholików / y pánów Swietckich przeciw iey stali / y  
 dziś stoia / a kilka Woiewództw / całych nemine exce-  
 pto, to jest wszystko Plockie y Mazowieckie przeciw

nię sie protestowali/ y protestują po dziś dzień. Przeto  
 nie miało sie pisać RYCERSTWO WSZYTKO, ale RY-  
 CERSTWO NIEKTORE. A tak ta nowa za żadne Ko-  
 ronne prawo mieć sie niemoże. Nieday Boże/ aby na  
 wszystkie Korone taka ślepotą pądła / w której iest tak  
 wiele mądrych / trzeźwych / świętych / sprawiedliwych  
 ludzi. Nieday Boże/ aby sie takim prawem mazać mia-  
 ła/które sie ze wszystkimi boskiemi y ludzkimi niezgadza/  
 Nieday Boże aby ona stara / zgodna / święta / y sprá-  
 wiedliwa Confederacya/dla téy nowéy słabiec miała.  
 Nieday Boże/ aby wszystka Korona Polska dla iakiego  
 dzikiego/a v ludzi niewidanego prawa niestawy y przy-  
 mówke glupstwa y niebáczności cierpieć miała.

Przeciwna też iest y škodliwa Policiey y Rzeczyp.  
 tá to Confederacya : bo gdzie różne wiary y religie  
 pánują / tam musi bydz różne o rzeczách świętckich roz-  
 zumienie / y spólnéy miłości y zgody rozzerwanie / y słá-  
 bé posłuszeństwo y szanowanie zwierzchności : bez czego  
 R. P. mdleie y umiera. Słoté iest słowo S. Augu-  
 styna / Musi ten inaczeý o rzeczách świętckich sadzić /  
 który boskiemi gárdzi (abo inšza o nich wiare ma:) iná-  
 kšza sobie kaže robić v zde ten co na koniu / a inákšza ten  
 co na osle iezdzi. Także wedle wiary/ na której w rze-  
 czách boskich polega/ każdy sobie musi świętckie rzeczy  
 nákręcać: y ztąd roście škodliwa niezgoda/wielka rá-  
 ná R. P. a miłość spólna różnością sie wiary rosparac  
 musi / by była wedle swiata naywieszsa. Bo iako  
 mam



mam mieć do tego dobre serce / który gárdzi Bogiem  
 moim / Káplanem moim / á z wiary sie moiéy / która ia  
 mam za nawietszą ná świecie pocieche / násmiéwa /  
 y dusze moie gðzieby mógl zaráżać chce / y ná potepienie  
 moie síeci zástawia ? Różność wiary psunie miłość / y  
 serce od przyaciela dzieli / y w małżeństwie z którego  
 sie R. P. rostrzewia / y wychowaniem dobrym dziatek  
 nápráwunie / bárdzo íest škodliwa. Al gðzie sie iedną  
 wiara y religia ludzie nie zwiáżá / żadna ich ina zwiá-  
 sła niestrzyma: rozetwác sie muszá vprzeczności / y con-  
 fidenciéy nie bedzie: námnoży sie hypokryziy y oblu-  
 dności / która ná iáwną zwáde wystrzelić musí. Al  
 ktemu / iáko S. Grzegórz nápisal / zdrowie R. P. ná  
 kóścielnym pokoiu záwisto. Bo gðzie Panu Bogu  
 wiare y posluszeństwo chowáia / tam ia téż y królóm y  
 zwiérchności chowáia. bo wiara ku Bogu tego ná-  
 vca y to wyciska / á posluszeństwo ku zwiérchności  
 wszytké R. P. trzyma / y one kwitnáca czyni. Lecz  
 hereziie máiać matke ápostázyá y pyche / dlugo poslu-  
 szeństwa wytrzymać niemoga / y R. P. turbuia / iáko  
 czasów nášych doznavamy. Kto tedy różne wiary y  
 hereziie do policiey przypuszcza / wielká á wnetrzna ia  
 choroba zaráżá. Gospodarz w domu iedného zwádli-  
 wého nie cierpi / á krobym náń takie práwo kładl / aby  
 burzliwego sluge chowal / iákiégoby mu pokoiu w do-  
 mu życzył ? Takiego tá Confederácia oyczyźnie swéy  
 życzy / która niezgód wyrzucác y karác nie káže / á Pi-



Imo S. naucza / Eijce derisorem, & exhibit cum eo iurgium, & cessabunt causæ & contumeliæ. Przeciwna jest ta Confederacya królewskiej powinności y przysiędze / która przy Koronacii czyni / powinność jest pańska królewska / koscioła Bożego bronić / y wiary od S. Apostolów podanej / aby w tym Krystusowi służyli / iako Psalm wspomina : Zrozumiećcie królowie / cwićcie sie sędziowie ziemi / słuźcie Panu w boiaźni. Na które słowá mówi Augustyn S. Ep: 50. Inaczey służy Król Bogu z tego iż jest człowiek / inaczey z tego iż królem jest. Służy Bogu iako człowiek wiernie żyjąc / ale iako królem jest służy mu / prawá stawiając / które sprawiedliwe rzeczy rozkazuje / a przeciwnych zabrania. Jako mu służył Ezechiasz koscioły bałwochwalcie zabalając : iako mu służył Oziasz tóż czyniąc : iako mu służył król Ninowski wszystko miasto do vblagania Boga przymuszając : Jako mu służył Nabuchodonozor wstawę straszliwą zabraniając / aby nikt Boga Danielowego bluźnić nieśmiał. X Leo S. Ep: 75. do Leona Cesarza piše : Masz to baczyć Cesarzu / iż królewska moc nietylo na to dana jest / abys światem rządził / ale abys koscioła bronił / a co dobze postanowiono jest / abys tego popierał. Tóż piše Grzegorz S. do Króla Angielskiego lib: II. Ep: 44. y Agato Epist: ad Const: quartum. Gdyby tedy te Confed: królowie chowali / nigdyby swojej powinności dosyć nie czynili / gdyż koscioł Boży żadną sie bierzey rzeczą nie psunie / iako ká-  
cérstwy

cęstw y odszepieństw y. A przysięga królewska przy  
 Koronácii/ obrone kościoła Rzymńskiego utwierdza/  
 na który wszystkie kacerstwa y niedowiarstwa bita : i  
 to winni y pozwani na porządny urząd / który ie sędzi  
 y karze. Od tych/ iesli królowie kościoła Rzymńskiego  
 bronić nie beda / przysiedze swoiey nie uczynią dosyć.  
 Nie ma też w sobie ta Confederacya żadney sprawie-  
 dliwosci / na której wszystkie pokoy stoi / gdy sie każdy  
 przy swym zostaje. Bo gdy mówi : Nikogo o odmianie  
 w kościołach nie pęnować / pod tą odmianą zamytka-  
 ja sie wszystkie krzywdy y lupiestwa kościołow Rzym-  
 skich. Cóż to za odmiana? aby wolno bylo każdemu  
 szlachcicowi Plebana Katholicznego własnego posses-  
 sora wygnąć/ kościół pustoszyć/ dochody na swoy dom  
 obrócić : Ministra posadzić / który do tego prawa za-  
 dnego nie ma. Gdzież sprawiedliwosc? bracie cudze /  
 bracie Boze/ a o to nikomu sie niesprawowac. O dobre  
 prawo / kropic iedney sprawiedliwosci w sobie nie-  
 masz.

Naostatek to prawo sprzeciwowi sie samemu rozumo-  
 wi ludzkiemu/ y prawu na sercach w wszystkiego pogani-  
 stwa od Boga napisanemu : bo rozum sam wskazuje/ iz  
 zle karac sie ma/ iz falsz wyrzucic sie ma/ iz iad klasc sie  
 na stol niema/ aby sie kto nieomylił/ a nie otrul. Con-  
 federacya przypuszcza do królestwa wszystkie wiary /  
 nauki/ sekty/ y iady a zarazy duszne : abo wszystkie sa do-  
 bre/ abo wszystkie zle : abo iedne zle/ drugie dobre : wszy-  
 tlich

tlich za dobre żaden niema. Bo Arianiin mówi / iż  
 Kalwinka wiara zła: Turck mówi / iż Luterska nie  
 dobra: Luter mówi / iż Kalwinka przekleta / y ieden  
 drugiego wilkiem y herezykiem zowie. Tóć tedy nie  
 wszystkie dobre. A iesli wszystkie złe / czemuż ich nie ka-  
 rać / czemuż ie cierpieć? czemuż sie ma na dusze ludz-  
 kie powietrze to puszczać y zarazá tá wielka? A iesli ie-  
 dne są dobre á drugie złe / czemuż ich tá Confederacya  
 nie przebrać? czemu nie mówi / te sekte zostawmy á  
 te wyrzucmy? Tóć rozum przyrodzony wkaźnie / prze-  
 ciw któremu walczyć / iest człowiekiem nie bydz. Gdzie  
 na świecie który poganin takie uczynil prawo / aby wol-  
 no każdemu zabiać y truciźne w potrawy ludzkie  
 kłaść? niedopusćci tego prawo przyrodzone / od Boga  
 na sercu pisane. A Confederacya na takie prawo po-  
 sła / y owšem taką wolność daie / aby każdy kto chce /  
 iuż nie ciała na których iest mnieysza szkoda / ale du-  
 sze zabiał / y iad herezycki w potrawy słowa Bożé-  
 go w miął. Insza rzecz iest / gdyby kto do czasu do-  
 pusćil / y przebaczył czego złego / niemogac go zaraz bez  
 szkody swéy wkarac: Jako Pan daie znać o karkolu y  
 pszenicy / gdy sie zrosćie / á korzeń sie z korzeniem splećie /  
 iż sie do plewidła omieškalo / á wybieranie karkolu bez  
 szkody pszenice bydz niemoże: w ten czas cierpieć sie ma  
 złe do czasu / aż żniwo przydzie. Ale mówić iż karkól  
 tak dobry iako pszenica / taką obrone mieć ma iedno iak-  
 ło y drugie: á iż nigdy sie wykorzenić niema: y iako

Confæ-

Confederacya chce nie karać in perpetuum, tego sam przyrodzony rozum y prawo ná sercach od Boga písané nie przypuszcza. Bo iesli nie zaraz / tedy czasu swégo zlépsować sie ma / á zawždy za zlé sádzic sie ma / y strzedz sie go zawždy potrzebno iest y winno / chociaż sie nie zawždy karać y wyrzucic może.

A nakoniec pokázuie sie / iż to prawo Conf: sprzeciwia sie dobrym obyczajóm y cnotóm chwalebnyim : bo naprzód zabrania / aby nikt o krzywdy y zbluznienie Boga swégo nieczynil / ani iey karał. Gniewać sie o krzywdy y zelżywość bożą / miłości ku Bogu piérwšy iest owoc / w piérwšym y w wtórym przykazaniu Bożym fundowany / y w piérwšey próšbie modlitwy od Krystusa náuczoney podány. Gódie miluiac pána Boga nášego prosim / aby sie swieciło imie iego / to iest aby wszytkie narody ludzkie / czcily y baly sie pána Boga twórcy swégo / á nikt go bluźnić y lżyć nieśmial / á każdy aby sie o te krzywdy y zelżywość Boska zástawial. Kto miluie cześć Bożą / gniewać sie o niecześć iego musi / y iest winien pod swoim zátroczeniem. bo iesli tego nie czyni / da znać iż nánniey pána Boga nie miluie. Te cnoty zowa Zelus Dei, z która sie opowiada Heliaś mówiąc: Zelo zelatus sum, pro domino Deo exercituum: Zasmucilem sie y rozgniewal o krzywdy Pána Boga zástępów. o która: pobili Proroki twoie / y popsowali oltarze twoie. Te cnoty chwali pan Bóg w fineesie y zapláte mu dáie. Te cnoty chwali pan Bóg w Jozy-

asie królu. Y pisano S. Matatiaśa y syny jego wielce  
 wystawia/ iż sie o krzywdę y zakon boży/ y o zelżywość  
 Kościoła jego zastawili/ y śmierć woleli/ niżli patrzenie  
 na nieczeseć páná Boga swęgo. Jest to przechwalebna  
 y boska cnota. Gdy Ezechiasz slyszal bluznienie Páná  
 Boga swęgo od Kápsaká / śaty swé potargal / y wór  
 ná sie wložyl / y bolal iáko tá co rodzi: y cięższa mu by-  
 lá krzywdá boża/ niżli obleżenie y zgubá wšytkiego kró-  
 lestwa / ná które sie bylo zániosło. y listy one bluznier-  
 skie w Kościele Pánu Bogu wkażal / zálość swoje nie-  
 zmierną oświadczałac. My Krzesćcianie mamy Bo-  
 gá w Trócy iedyneǵ/ y tymesny od Turkóm y Żydóm  
 różni. Sz między námi w tym królestwie sekty / któ-  
 ré Boga w Trócy iedyneǵ zowá Dyablem o trzech  
 głowách/ y tak káżá/ y tak piśá. Coż ná to serce miło-  
 sników bożych mówi? Kráie sie / sczépa sie / boleie iáko  
 rodząca. A Confederácia co mówi? Day pokóy tá-  
 kiemu dobremu czlowieku: Day mu vřząd y dostoién-  
 stwo: Nigdy go káráć niht niemoże. Ale psuie wiáre  
 Krzesćciánska / y Boga mégo srodze lży / y pogánstwo  
 sczere przywodzi. Nic to / dobry iest / wolno mu to.  
 Wiára S. Krzesćciánska / niéma wietšey póciechy y  
 tájemnice swéy / ieno bostwo odkupiciela swęgo: sa se-  
 kty co mówia/ Nietylo Bogiem nie iest/ ale tak prostym  
 czlekiem iáko ja. Coż mówi miłosniú czci božey? Plá-  
 cze/ záluie / y wolalby śmierć swoje / niżli te boska do-  
 brodziecia swęgo zelżywość. A Confederácia co mó-  
 wi?

wi: A pálca nań nie zakrzywiay / y owšem go nie mo-  
lestuy / godzien wszytkiéy czci takiéy iáko y Kátholik. O  
piekielne práwo / które sie w boskiey zelżywości kochaš /  
tylo w samym piekle takie knia. Poganstwo wszytkie-  
go swiátá takiego niemiáło : á iáki taki Bóg ich byl / o  
kaźdego sie zelżywość gniewáli. O cóž uż ná Turki y  
Tatáry woynie podnosić / gdy o bluznienie Krystusa  
gniewać sie Krześcianié niemiáta / y boska krzywda tak  
tania y w takim zaniechaniu bydź ma : o krzywdę przy-  
iácielską mów / czyn / o Boską milcz : o przymówkę dla  
szláchećwá czyn / o przymówkę dla bosćwá Krzystusa-  
wego wsta zátul. O práwo / niepráwé. Ktemu tá Con-  
federácyá gási cnote wielką / ná której jest zbáwienie  
nášé / to jest miłość ku bliźniemu / która to wyciąga ná  
czlowieku / aby tego życzył swému bliźniemu czego y  
sobie. Poznání Boga y prawdy y duszne zbáwienie  
drogie są kleynoty / tych nieżyczyć ludzióm ná obraz bo-  
ży stworzonym / y krwią boską odkupionym / wielka  
jest nieludzkość y grzech wielki. A iż wiele ludzi kárá-  
niém y pogroženiem do dobrého sie przywodzi / iáko  
mówi medzrec : Káranie y sukánie dáta rozum : kárá-  
niém do dobrého nie przywodzić y do zbáwienia du-  
šnego / gdy to bydź może nieprzyppedzić / jest pewny do-  
wód niechuci y niemilosci ku bliźniemu. Bo y oycow-  
ská wedle Apostolá po tym znáć miłość / gdy syná ká-  
rze. A písmo mówi : Kto žalnie różgi / nienawidzi syná  
swého. Przywodzi wiele przykładów Augustyn S.

iako wiele miast / y ludzi za iednym wyrokiem y man-  
 datem Cesarzkim od herezuię odpadlo / a do koscioła  
 sie S. przylaczylo / za pogroźką karania doczesnego. Y  
 sam pan Bóg tak czyni doczesnym karaniem do wpa-  
 mietania grzechow nas przywodzi. Gdy ie zabital mó-  
 wi Psalm / szukali go. y mówi: Napełni hanbą twa-  
 rzy ich / y szukać imienia twęgo beda. Rzeczę kto / wia-  
 ra iest wolna y dar boży / przymuszac sie do niey niego-  
 dzi. Prawda iż wolno ią Turkowi y Żydowi przyiac /  
 y o to ich prawo ludzkie nie karze: Ale przyiawszy ią  
 raz / y Bogu slubiwşy / opuszczac sie ię niegodzi. Wol-  
 no sie ożenic / ale nie wolno żony kiedy chce opuścić: y  
 slusne iest do mieszkania z żoną / y do slubow raz bo-  
 gu obiecanych przymuszenie. Jako dlugu slusnie sie v-  
 pominaia / y iako sie kto zapisal / tak go szukaia. Darci  
 iest boży wiara / ale nikt tego daru od boga niebierze /  
 iedno ten co chce: ten co niechce / miec go nigdy niemo-  
 że. Dar boży wiara / ale kto chce odstapic ię / y vtracic  
 ten dar / może: a kto też chce nabydz go zas od Boga /  
 może. Otóż / aby chciał ten co ij porzucil / przymusic sie  
 może. Też czystosc dar iest boży / a przedsie / kto ię w  
 malzenstwie abo y w wolnym stanie nie chowa / karza  
 go / y do czystosci przymuszaia. Takze y sprawiedli-  
 wosc / y inne cnoty / dary boze sa / ale przedsie karza tego  
 kto ich niema / bo ie miec może byle sam chciał / a pana  
 Boga prosil. Izali cudzołożnik mówic może / nie karz  
 mie o ten grzech / bo daru Bożęgo do tey czystosci nie  
 mam:



mam : takby sie y zlodziéy y meżobóycá od karánia wy-  
 mówil / iz daru od pána Boga do pohámowania zléy  
 żadze y gniewu niema : lecz go karza o to / iz mogac dar  
 boży do tego miec / nabywac go od pána Boga y sposá-  
 biac sie do niego niechcial. Jesze tá Confederacya gá-  
 si cnote miłosierdzia / á wielka nieludzkość ku bliźnie-  
 mu fundnie. Wszytko pismo S. miłosierdzie y wżale-  
 nie nad niedza ludzká nam záleca : Kto moze bydz ne-  
 dzniejszy nad tego / który w ślepoćie hæretyckiéy cho-  
 dzi / y przeklectwem sie zewszad obciázyl / y wieczna ná-  
 sie śmierć w mocy szatánskiéy / iáko mówi Apostól /  
 przywodzi : Jakiego taki godny iest požalenia y pláká-  
 nia : ktoby takié prawo uczynil / iz kto sie sam obiesić / y  
 sam sie zabić / y w moc dyablu do pieklá dáć chce / niech  
 mu niht nieprzeszkadza y wolności iego nie gwałci : o  
 iáko by to bylo nieludzkie y srogié niemilosierne práwo.  
 Na takieé poslá Confederacya / Wolno každemu zgi-  
 nac / y dusze swoje czártu oddac / y Boga bluźnić / y du-  
 sze ludzkie zaráżac. By wždy sam tylo zginál / ale y iné  
 iezykiem škodliwym iáko ostrym mieczem / wedle Psál-  
 mu zabiá. O przekleta taka wolności / o niemilosier-  
 né práwo takie. Izali to nie lepsze / y wszýtkiéy ludzko-  
 ści pelné práwo / które mówi : Gdy sie kto chce obiesić /  
 ábo zabić / wydrzy mu z reku powróz / odeymi mu nóž /  
 rece mu zwiáź / zamkni go w ciemny kat / áž ku sobie  
 przydzie / y zá miłosierdzie podzieknie : wydrzy miecz  
 szalonemu / aby y sam siebie y drugich nie pomordowal.

Toć iest święte Kátholickie práwo kóścielne / y ludźi  
wšytkich rozumnych / á miłostíą ku bliźniemu nápeł-  
nionych práwo.

Co dáley mówić? iedney tylo rzeczy doctne / iź Con-  
federácia taka w nośi złe obyčajie / z cnotą bázwo wal-  
czące / iź wšytkim herezyom wrotá otwarza. Są tácy  
miedzy heretyki mistrzowie / ktorzy wierzą y náuczają  
iź Króla y wrzedu nie potrzeba / á iź dosyć przesta-  
wać ná iednym Królu w ciérnie koronowanym / cóż z  
tęy náuki wroście? wżgardá wrzedu od Boga posta-  
nowionego / nieposlušestwo / sedicye / y Rzeczypo. o-  
bálenie. A tá Confederácia / y tákich broni: bo żadnych  
wierników nieodmiata / áni iemi brátnie. Náuczał  
Luter Art: 34. in Bulla Leonis, iź sie niegodzi woyny ná  
Turki podnosić / á iź lepszy Turek niżli pánowie Krze-  
ściánscy: cóżby z tęy náuki wynikło? Niewola Turec-  
ka / y ná pány jedycya. Tenże náuczał niektórych nie-  
przystoyności w małženstwie / któreby byly z ksiąg ie-  
go nie wyrzucone / á karácby sie takowych Mistrzów  
niegodziło / cnotaby byla bázwo wkrzywdzona / zwla-  
sczá gdy náuczał: Niechceli żoná / niech przydzie służe-  
bnicá. Druga wiará náucza / iź wieloženstwo nie iest  
grzechem / iáko Ochinus rozsiéwał y tu w Prusiech  
náuczając / iź sie iednému wiele żón żywych mieć godzi.  
cóż z tego wroście? Náchmetśka sprośność y hánbá s.  
Ewányeliéy y náuki Krystusowéy. To y takim Con-  
federácia sprzyiac musi. Druddy náuczają y wie-

rza / iż cudzoloztwo nie jest grzechem. A dudy / iż zo-  
 ny spólne wsytkim bydz maia. To y tey nauce Confæ-  
 deracya wrotá otwarza / y wniešie sie wsytká / krótko  
 mówiac / niecnotá / y bedzie obrone y bezpiecność z te-  
 go prawá miała : y inné wiary takie wsytkim cnotóm  
 swietym przeciwne / wnieśc sie za tym moga. Powie-  
 dziec sie y to musi / ci co Confæd: te uczynili / y w tym  
 sie podobno nieobaczyli / y chytrości tey szatánskiéy nie-  
 postrzegli / iż w niéy jest wszépienie Atheizmu / to jest /  
 bez Boga bydz / y rozumiec ze go niemasz. Bo gdy kto  
 wsytkim o Bogu dopuszcza mówic / wierzyc / bluznic /  
 czynic co ieno chce / y co sie podoba / tak musi myslíc :  
 Swarzcie sie iáko chcecie / niemasz o co / glupiscie / iesli  
 Krystus Bóg abo nie Bóg : nic ná tym / iesli Tróycá  
 S. jest abo nie / moze bydz bez tego. Co mówi Tak / y  
 ten co Nie tak / oba dobrzy : takli owákli / wsytko bla-  
 zensstwo / Nic niemasz / Boga niemasz. By tá Confæde-  
 racya o którey sekcie rozumiała / iż zla jest z powinno-  
 ści y szérości ludzkiéy / mianowalaby iá / y wyrzucic y  
 karác kazála. By téz rozumiała iż która dobra / z miło-  
 ści ku Bogu / y ku zbawieniu swému y ludzkiému / zá-  
 stawilaby sie o nie / y teyby brónila. Ale znác / ze sie ze  
 wsytkich wiar / y rzeczy wsytkich boskich y wiecznych  
 śmieie. Náostátek takiey Confæd: niemoze nié strzy-  
 mac / ieno Athens. Bo szérzy y cnotliwi Hæretycy /  
 maia Zelum , non secundum scientiam , gniewaia sie o  
 Boga swégo / to jest o sekte swoie / y inéy nieprzypuszcá-

ia. Luterani w Sáskiej ziemi wszytkié Kálwinisty  
 wygnáli. Kálwinistowie táže in Palatinatu Reni,  
 Luterány wygnáli. Genewczycy zá ráda Kálwiná /  
 Serweta spalili. Bernenses Jentilissá / przeciwného  
 sekcie swoiey hæretyká ściac kazáli: y dáleko lepiey w  
 swym bledzie / y rozumniey czynią do zachowania sek-  
 ty swéy / y Rzeczyp. swoiey / gdy iedney bronią / gdy ie-  
 dnośc w sercäch ludzkich zmocniaią / y mniey grzechu  
 maią / gdy sie o krzywde boga swého iakiego takiego /  
 to iest / sekty swéy gniewaia: niżli ci / co o Boga y chwa-  
 leiego niedbaia / á wszytki sekty przypuszczaiac / wkrzy-  
 wdzonemi sie bydź nieczuia / á nic ich nieboli. Dozná-  
 na též rzecz iest / iż y miedzy temi Confæderaty / ktorzy  
 są do naboženstwa sklonnieyszy / sami z poddanemi swé-  
 mi práwa tego nie strzymaią. Ale poddané do wiary  
 pænuią / pieniadzmi / karaniem / wyrzucaniem / chcąc  
 aby téy wiary byli co y pan / chcąc iakieykolwiek zgody  
 y iedności miedzy swémi: doznawaiac tego / iż ná zgo-  
 dney wierze / wielki sie położy y zátrzymanie rzadu ká-  
 ždego wspiera. Co tedy słachcie czyni swému podda-  
 nemu / czemu to zá złe ma mieć swému przelożonému /  
 gdyby go táže pænował / á do wiary swéy y iedności  
 przyciskał: Pomniec maia / co on Setnik rzekł / niety-  
 lo mówi / Nam pod soba żołnierze / y mówie temu w-  
 czyn / y czyni: y drugiemu / choć sam / y idzie: Ale též  
 mówi / zem iest pod mocą drugiego: mnie sluchaią / á ia  
 též slucham. Jako ia poddanego do wiary przyciskam /

tak też mnie przyciskaia. A iako mnie miło iż mie słuchaia / tak też ma mi bydź miło / abych drugiego słuchał. Ale my chcemy inšym rozkázowác / á nad sobą nikomu medopusćić. Tylo sam Bóg iest taki: á duszy každyéy przez Apostola pod posłuszeństwem bydź kazał. To rzecz też doświadczona / iż takiéy Confes: hæretycy nigdy Kátholikóm medotrzymali: póki im zeby nie wrosta / póty o pokóy prosza / á skoro sie ná moc y síle z dobeda / wnet Kátholiki wšytki wymiataia / kóścioły im y dochody biora / samé ná wygnanie ábo ná śmierć odsyłaia. Wkaźcie mi iedného po stronách hæretyka / któryby w swoim imieniu Kátholika ciérpiał: Patrzcie w Sasy / patrzcie w Falcgrábstwie / w Angliéy / w miáštách Rzéstich / gdzie hæretycy władna / iesli który Kátholikóm nietylo kóściól / ale kacił iaki zostáwili / chyba gdzie musza / á pan dziedziczny każe. Wkaźcie mi y w Polsce hæretyckie miásteczko / ábo imienie iakie / gdzieby pan ábo sλάχćie kóściól Kátholicki y iego dochody zostáwil / ábo vbogim Kátholikóm poddanym zbudowác sobie iny dopusćil. Samé własne dziedzicze z ich dóbr y kóścielnych domów wypędziwšy / y tego im nie dopuszcza / aby z swégo własného kóściól budowali / á sobie kapłaná chowali. W Prusiech iednéy kápliczki Kátholikowi Ksiaże mieć niedopusćil / y w własnym domie iego / y ná gruncie iego. Tóžby nas pewnie w Polsce podkálo / by hæretycy zwierchność (czego panie Boże vchoway) nad námi mieli. Wpominá-

libysiny sie im Confederáciiéy / wkazaliby iz nam ná  
 grzbieciech / y podobno ná krwi nášéy. Pokázuiem te-  
 dy wywody temi y inemi / których ieszcze mamy wiecéy /  
 iz tá nowa Conf: prawem nie iest / ale niesprawiedli-  
 woscia / á daleko wiecéy koronnym prawem nie iest /  
 ale wynalastkiem heretyków : y obwiazac nikogo do  
 chowania y trzymania iéy nie moze / y strzymac iz á  
 prawdziwie wypelnic / y samym heretykom trudno á  
 prawie niepodobno. Ale rzeczenie / Królowie iz po-  
 przysięgli : y mówi Król : Pacem inter dissidentes in  
 religione tuebor , neminem causa religionis opprimam.  
 Tá przysięga mym zdaniem / nie sie nie ściaga ná taką  
 Conf: o której sie tu mówi. Bo tylo te statuta pan po-  
 przysięga / które iako tam iest wyszły / ab omnibus or-  
 dinibus tempore Interregni stanowiąne są. A ona Con-  
 federacya nie iest ab omnibus ordinibus , iako każdy  
 znać musi / ale ab aliquibus napisana / otóż to w przy-  
 sięgę nie idzie. A iz król obiecuie chowac pacem inter  
 dissidentes in religione , to bázro dobrze czyni y winien  
 iest : ale to nie niema do Conf: gdyby wojne przeciw  
 sobie podnieść strony przeciwne miały: królewską rzecz  
 iest tego bronit / y pokoy miedzy nimi uczynit. Lecz gdy  
 w pokoiu każdy sie swięg vpomina: to iest pokoy / każde-  
 mu wrócić co iego iest. A też niemasz miedzy kátholiki  
 de religione dissidia, ale wielka zgoda : miedzy heretyki  
 sa dissidia o religiiéy / moze ie Król J° M. iednac. A co  
 mówi / Neminem causa religionis opprimam, y to do o-  
 ney

ney Conf: nie służy: Bo nie mówi / Neminem hereticum puniam, gdyż oppressya iest króm prawá: ale poena ná zlégo/ nie iest oppressya/ ale iustitia. Król bezpráwnéy oppressiéy zárzeka sie/ á słuźnie: ale sie nie zárzeka áni moźe czynienia práwnego sprawiedliwósci: bo tá własna iego królewśka powinnośc. A ktemu w przysiedze niemoga bydź contraria/ y rzeczy sobie przeciwné/ boby to nie była przysięgá / ale periurium. Pierwéy Król poprzysięga obrone kościola Rzymśkiego / który náskódlivśa rane z rozerwánia wiary y odszepienstwa bierze: pierwéy przysięga chowác práwá wśytkié duchownym nadané / á miánowicie od Jagiella/ Władysława/ y inych / gdzie sie zámyka práwo dané duchownym ná heretyki / y Conf: Korczynśka. Jáťkoź mógl zas Conf: przeciwná Korczynśkiéy / y przeciwná práwóm duchownym poprzysięgdz: gdyż sa z sobá walczacé iáko ogień z wodá:

To tedy dowodnie pokazawśy / iź Conf: nowa Kátholikóm práwá żadnego nie czyni: przedśie to sie pokázuie / iź obaleniem zboru Krakówskiego / krzywda sie żadna téy Conf: od Kátholików nie sstała z téy przyczyny: Jź nic o tym w niéy niemáś / aby Ewánjelicy / y Ariáni w Królewśkich miástách zbory sobie zakládac / y poddané królewśkie náuczác y reformowác miéli: y owśzem nic wedle téy słów nie deroguie zwierzchnósciam nád poddanými / táť pánów duchownych iáťo y świétekich / daleko wiecey Króla sámego / który ma

D 4

náy-

naywyszszą nad swemi miastcy zwierzchność / y absolutu  
 dominium, derogować niemoże: y niemają wedle téy  
 Confæ: żadnego prawa Ewányelicy / aby w miastách  
 królewstkich iako y duchownych zbory swoje y kathedry  
 fundowali y budowali. Wierzyć im wedle Conf: iako  
 chcą wolno / ale sie w cudze iurisdicye wdawać / y w  
 miastách cudzych / swoje Zbory budować nie wolno.  
 A iesli który sflachciec dom w mieście królewskim ku-  
 pil / pod mieyscką iurisdycyą zostaje / y iest dom priva-  
 tny / na gospodarstwo nie na religią / która miastá kró-  
 lewskie są dobrze opátrzone. A iesli hæretycy w imio-  
 nách swych kátholickie kóścioły y káplány wymiatają /  
 y exercitium religionis Catholicæ im niedopuszczają / á  
 iako Król kátholicki w miastách swych hæretyckiey re-  
 ligii dopuszcic ma: abo którym sie tego oni prawem  
 domagać mają: Jako sie nie wstydzá tak mówic / zwa-  
 szałá królowi y zwierzchności swojej: Ja w twoim mie-  
 ście zbory zakładac / Ministry do nich dawac / y nabo-  
 zenstwo iakie mi sie podoba odprawowac moge: á ty  
 w moim imieniu tego czynic niemozesh / ani żaden two-  
 iej wiary káplán. Prawa sprawiedliwosc / która nie  
 tylo poddanego z panem równa / ale go nad pana prze-  
 klada. Iesli sie tedy prywatnemu domowi w Krako-  
 wie krzywdá stala / prywatna iest / do Conf: nie niema /  
 osadzic sie y vkarac w Iurisdicciey królewskiey moze:  
 Confederacii nie lamie / która sie tylo sciągga ná to /  
 aby o wiare nie pænowano nikogo. Czego iz tu nie  
 mász /



máš / á ničogo o wiáre nie pœnujá / nie Piotrá / nie Páwla / nie Jedzejá / Consi: krzywdy niéma. A ktoby rzékl / iż to pœná / že zbór rozwalono: to sie mówic nie može: bo to tumult á nie pœná. pœná idzie z dekretu y z sádu / á to glupich tumult / którego żaden báczny Kátholik nie chwali / który sie sprawiedliwością wkarác od wrzedu može.

A kto mówi / iesli Żydowie w miástách królewskich Bóźnice swoje májá / czemu nášy Ewánge-  
 licy ábo Ariani miec niemájá / izali są oni goršy / któ-  
 rzy w Krystusa ( ácz nie wszyscy iáko w Boga ) wie-  
 rzą / niżli ci co Krystusa bluźniá: Niech taki wie / iż  
 Żydowie Wiáry Krześcianińskiej Kátholickiej nie  
 przyjąwszy / ani sie ná nie sluby Krześciami obwiáza-  
 wszy / przymuszác sie do wiáry nie moga. Lecz Ewán-  
 gelicy y ini którzy Krześc Krescianiński y sluby w nim  
 czynioné ná sobie májá / winni słowa Bogu dotrzy-  
 mác / winni w iedności Krześcianińskiej žyc / winni sie  
 ze wszystkimi Krześciami zgadzác / y miłościá w ie-  
 dnym cieie Krystusowym / y w iednym iego kościele y  
 posluŝeństwie spoic. A to iáko pewny y sprawiedliwy  
 dług / ná nich sie wyciąga / y wyciągác ma dla pokojú  
 kościelnego / dla duŝ ludzkich / aby zaráżoné nie byly / y  
 dla dobrej slawy y poganstwa / z ktorej sie do Krystu-  
 sowej czci ciŝnac y gárnac moga. A iesli sie przypedzac  
 do iedności májá / iákož ich zbory dopuścic sie májá?  
 A ktemu żadnego žydowie nam rozerwania w wie-

rze y iedności nie czynią: piśmá słowa Bożego y prawdy iego nie psują: żadnego Krześciana na swoje żydostwo nie namówia. á co wiecéy / księgi ich / y nábożenstwo ich iako figury náše Krześcianskz prawdę przed pogány wyświadczaia / y potwierdzaia. Lecz heretycy wielkie rozzerwanié w Kościele Bożym / y nieznaſki czynią: wiare S. psują: słowo iego Boſkie fałſują: Ludzie zwodzą / y ná wieczné potępienie ciągną: Rzeczpos. turbują: y ſromote á zelżywość nam y złá slawę v pogánſtwá / v Turków / y v Tatarów / v Żydów iednáia / y one od Krystusa y od wiary świętey Krześcianskiey odrażaia. Przetoż ſie z nimi Kościół ſurowiecy niſzli z Żydy obchodzi: nie dla tego iſz mniey ábo wiecéy Krystusa bluźnia / ale iſz więtſza ſzkoda w Kościele bożym czynia / y więtſza mu ſromote y nieſławę iednáia.

Al iſz z tego obalenia zboru / wchodźcie w to mnieśmianie bárzo omylné y ſzkodliwe / iakoby ſie Kátholicy táiemnie ná zgubę y rozlanie krwie wáſzey zmaſiali / y ná wojnę przeciwko wam gotowali: Niezmiernie ſie dziwniemy / iſz to do ſwéy głowy przypuſzczacie / á ná tym ſie funduiecie / czego nigdy nie było y niemaſz. Niepierwſze to tego zboru Kráfowſkiego zburzenie: po pierwſzym y wtórym / nigdyſcie tego mówić nie mogli / widzac iſz tumultem dzieci y wltáyſtwá to ſie działo / y teraz nie zrozumyſu / áni żadney rády którego ſtátecznego Kátholika / ale z przygodney zwády y z mordów

mordów zaczętych od braciey wászey do tego zburze-  
 nia przyšlo. czego nikt iako sie rzekło nie chwali / za-  
 den do uczynienia sprawiedliwosci nie przestadza.  
 Lecz iż pod ten czas Wilenski też zbór zgorzał: to nic  
 nieśluzło do potwierdzenia tego mniemania o nas.  
 Nielisście sie pilniey dowiadować / a na takie złe y o-  
 mylné rozumienie nieśkwapiać. Już wszytká Korona  
 wie / iż z przygody abo z niedbalstwa Ministrów / bez  
 tumultu żadnego / Wilenski zbór zgorzał. A przedsie  
 tam wászy bracia o to samo podeyzczenie srodze Ká-  
 tholiki ucisneli / okrutnie sie z nimi obchodzác / dla tro-  
 chy dzewa zgorzałego / o trzy tysiące ludzi Kátholic-  
 kich / do przysięgi przymusili / iako do tego zgorzenia  
 żaden z nich przyczyny nie dal / ani o tym kto to uczy-  
 nil wiedzial. Tribunalistowie Ewányeliccy przeciw  
 protestaciey Kátholików Kollegów swoich / duchow-  
 ne práwa wszytkie y wolności / y Kollegium Wilen-  
 skie wyrwócić chcieli / y niewiém iakim sadem admi-  
 nistratora Biskupstwa z ziemie wywołali / y na máie-  
 tności potepili. Skądze wždy macie dowody o Ká-  
 tholickich / na wásze krew / z mowách: z sczerých plo-  
 tek y sczerých básni / z sczerého nieprzyiacielskiego / któ-  
 re bracia wadzi / podusczenia. Siáchálisście sie do Ká-  
 domia / znieślisście sie z temi básniami / czegożesście ná  
 Kátholiki dowiedli? Czemuście ich ná was bunto-  
 wania nie odkryli? czemuście ná koniec iednego listecz-  
 ku abo iakiego znaku abo podobienstwa nie pokazali /

gdzie/

gdzie / iako / z kim Kátholicy sye ná was zmawiaią /  
gdzie woystko Biskupi pişa y zbiéraią / co zá porozu-  
mienie z swietckimi kátholiki / y co zá znowy maia?  
co zá róty / co zá hetmána obráli / y podobienstwa do  
tego wkazáćescie niemogli.

Mówią niektórzy z was / iż Káznodzieie Kátholic-  
cy ná swoich kazaniach lud ná nas burza / y do krwi  
rozlania pobudzaią. Tego niŝt z nas od nich nie sly-  
şy / y owşem nas do miłości ku wam wiodą / y wpo-  
minaią / abysmy was dobrym zachowaniem do swie-  
tęj iedności / y kościelného pokoju pociągali. Mini-  
stróm waszym / które Apostazya y nieposluszeństwo  
wam rodzi / taki duch roŝterków wrodzony iest. oni  
potwarzami swými sedycye ná Kátholiki wşedzie po-  
budzali / y tu náture swęj nieodmienili / bo tym swoje  
náuke wmocniaią. náşy / gdy ich fałşe y obludności  
wkazuią / powinności swęj ná ludzką przestroge dosyć  
czynią. wy ich nie wzięcie iako swoich wzięcie / iako ka-  
zac maia: podlegli oni stárszym swoim / y posluszeń-  
stwu kościelnému / którego stróżami są. Wybyście ie  
rádzi iako dobre psy od trzody odegnali / aby wilkóm  
do owiec wolnieyşy był przystęp.

Ludzkość / miłość / cierpliwość / y baczenie dobre  
kościola S. Kátholickiego / y dzieci iego / których Duch  
S. rządzi / y rozumem mądrości oświeca / niedopusći  
tego / aby co o woynie z sąsiády milémi y bracia my-  
şlili / aby sye do szkodków tak ostrych y przykrych / dla  
ich

ich nawrócenia wciekać mieli. Wiedza iż Confederá-  
 cya zła / ale sąsiedzka woyna gorzja / w której zła wy-  
 grana / zła przegrana : za którą zwatlenie wszytkiey si-  
 ly w ciełe koronnym / y zamięszanie rzeczy boskich y lu-  
 dzkich / y wypadek królestwa następuje. Niedaj Boże  
 któremu Katholikowi o tym myśleć. wiedza iż zły ka-  
 łól / ale plewidło gorzse / gdy nie<sup>zła</sup> / a bázro sje zaspá-  
 lo : wiedza że złe heretyctwá / ale sąsiedzi y brácia do-  
 bzy / z którymi sje w iedney oyczyźnie powiazala mi-  
 losć : wiedza iż zniewolenie trwałosci niema / a co sje  
 z niecheći poczyna / przedko vstaie (acž teź bywa / iż co sie  
 z musu pocznie / miłosćią sje konczy) wola szkody y ża-  
 losć wielką znosić / czekając lepszych dni oświecenia  
 od Pana Boga braciey swoiey. o którym bázro sobie  
 dobrze tuszemy / iż bez woyny y krwi rozlania / bez do-  
 mowych rozruchów was bystre ptaki vnosim / y tam  
 skądście wysli za pomocą reki Boskiey posadzim.  
 Znaczyć was z łaski Bożey vbywa / dzieci wáśse ro-  
 zumu was nauczają / rzadki syn któryby z hereziey oyc-  
 ca swęgo niewychodził / dziwując sje / co sje panu oyc-  
 cu siule / iż tak stara / tak <sup>stara</sup> droga dawnieyszych  
 oyców swoich opusca / tak znaczney w Krystusie ie-  
 dności odstąpił / tak wielkim y powszechnym Kościo-  
 lem Bożym wzgardził / a do takich nowinek y niestat-  
 ku przystał. widza iako v nas wszytkich o nauce Bo-  
 żey zgodá / a iaka miedzy ich Ministry woyna. Dopy-  
 táć sje v Ministrów nie moga / skąd wysli / kto ich  
 E postal

poslal/zład maia moc do Sakramentów y nauki: a v  
nas starowieczna sukcesya kapłanstwa/ od S. Apo-  
stolow idacego / z radoscia naydnie / y one moc od  
Boga do Sakramentów y rozgrzeszenia/ na ktorey su-  
mniemie barzo przestae. Czytaiac historie / gdzie ten  
Kalwinski Kosciol / abo Luterska iama / przed lat osm  
dziesiat y daley / lezala / doczytac sye nie moga. A  
Rzymskiego Kosciola wiara / w narodziech / w iezy-  
kach / w krolestwach / w Cesarstwach / y w wszytkich po  
wszytkie lata ziemiach / w oczy im w kazdym pismie le-  
zie. Czytaiac Doktory stare / Greekie y Lacinskie / nie  
widza aby Papieza za Antychrista mieli / aby ofiary y  
oltarze psowali / aby Misa za obrzydzenie y balwoch-  
walstwa poczytali / aby swietych y martwych modli-  
twę gardzili / aby dobre uczynki za grzechy mieli. A  
dziruia sye / iz v nich nauki Kalwinskiej y bluznienia  
na Rzymski Kosciol nienaydnie / ale raczey wielka sla-  
we iego vpatruia. Patrza na nasze Koscioly / na wspa-  
nialosc y ochedostwo / y dostateczne fundacye / y na  
starowiecznosc ich: y dziruia sye / czemu takich v Kal-  
winow niema / czemu takich nie budowali / y nie na-  
dali: Slysza w Kosciolach naszych vstawieczna chwa-  
le Boza / modlitwy / wzdychanie / plakanie / pokorne  
Pam Bogu vpadanie / posty / wstawanie / ciata y mat-  
twienie / y to sobie w niewinności / y w czystym naczy-  
niu nie pokalanych serc swoich smakujac / od zborowej  
sye ozieblosci / swarow na kazaniach / y laiania iado-  
witego

witego ná Katholiki / y rozpustności cielesnéy odraża-  
 ia. X mówia / iesli oycu mému wolno bylo od oycá y  
 dziada / y pradziada / y dalej odstapic / iako mnie wol-  
 no niema bydz / iednég oycá fantaziiey zaniechac / a do  
 starych sye oyców wrócic : X znany ich wiele / ktorzy  
 statecznością swoia / y oycie do Krystusa potargneli.  
 Obaczyli ludzie / y przeleli sye z pustożenia kościołów  
 y domów Bożych / osierocenie poddanych y prostych /  
 ktorzym parafie poginely : rzucili sye do budowania y  
 naprawowania kościołów / do fundowania Kole-  
 gia / do wracania maietności kaplanskiéy / do napra-  
 wy klasztorów. Tak iz z laski Bożey pomalu herezije  
 goscinnie / starym y własnym gospodarzóm wstepnia.  
 Obudzaiá sye násy ksieza / ze smu twárdégo / y niepil-  
 ności okolo owiec Bożych. O by sye do konca otrze-  
 zwili / a w obyczajach reformowac mogli / y w powin-  
 néy sluzbie kościelney zakwitneli / dokonalibysmy was  
 rychlo / y zwoiowali ná glowe. Ksiezey násey ospa-  
 losc / złe przyklady / próznowanie / roskosy / lakom-  
 stwo / herezije wáské tucz. Bierzey ich zly żywot he-  
 zeyti mnozy / 113. Ministrówskie kazania : cztery  
 Plebanie ieden trzyma / a czterech dusz w nich Bogu  
 niepozysze : dochody bierze / a w Plebaniey niepostoi :  
 dziesieciny doglada / a nauki nie pilnuie : w Polsce  
 mieszka / a Litewskie kościoły z pieniedzy lupi : zguba  
 dusz ludzkich / powinne bogactwo : co ná obrone y pomoc  
 zbawienią nadano / to oni ná swé wczas y domy o-

braciatę. Co sęe tylo o samych takich mówi: Bo do-  
 brych z łaski Bóżej záwóždy sęe przyczynia / y przyczy-  
 niac będzie / dla takiej woyny z wami. O Biskupi / o  
 Swieci Dycowie powstancie ná woynie przeciw hæ-  
 retykóm / którzy was y Kościól Bóży gubią. Gotuy-  
 cie woysko / dajcie Rotmistrzóm pieniądze / wierzcie  
 swoje Katedralskie / y Kolleiaćkie Pralaty / y Pleba-  
 ny w zbroie czystości / trzeźwości / w nabożenstwo / w  
 náukę / y Kanony w rezydencyę / y w erekucyę powin-  
 néy služby w kościólach. Doyrzycie Plebanów / wi-  
 zytuycie trzode / wznówcie kárność y discipline / fun-  
 duycie seminaria y školy Kapłánskie / Studenty cho-  
 waycie / Doktory / Mistrze / Kollegia rozszerzaycie /  
 czyncie iáko wam naywyszy Hetman / y Concilium  
 Trydentkie rádzi: miluycie dusze ludzkie / y krew Kry-  
 stusowe / dla nich rozlana: á nie dlugo heretyki poko-  
 namy prawda / pismem / kazaniem / disputacyę / przy-  
 klády / miłością ku nim / y ludzkością / y modlitwą / zá-  
 nie / y gestemi v swietych oltarzów ofiarami. Toć sę  
 nášé woyská / ná taką woynie przeciw wam woláią / y  
 lud pobudzają. Odpuscćcie nam / iż sęe ná was zma-  
 wiamy / á herezje / y nášé y wášé nieprzyiaciele / dla  
 zbawienia wášégo gubic chcemy / takimi y innemi du-  
 chownemi apparatusy. Na które / iż wy takiego woyská  
 y takiej wyprawy niemacie: bo y pismáście iuż / y di-  
 sputacy / y rozmów o wierze odbiegli / wšedzie wam  
 iuż drógi do onych potwarnych wykládów zátopano /  
 bac



bac syc musiccie / y z iney miary o sobie myslie. Ale nie  
 godzi syc do iney woyny z nami / do buntow / do ziaz-  
 dow y sedyciy / bo to skodliwe y zakazane od Boga y  
 prawa postepki. Ny w nawietszym przesladowaniu  
 nadzieie powstania y zwyciestwa mamy / z obietnice  
 Krystusowey / na skale Piotra S. stojac. Ny y umie-  
 rac syc o wiare nieboim / bo wiemy / iz meczenska krew  
 plodna / y dobrze syc placi. z iednego dla Krystusa za-  
 bitego / dziesiec syc vrodzi. gdzie ta krew padnie / tam  
 buyna rolna na ludzki rodzaj do Katholictwa zostacie.  
 Mysimy przez lat 300. na poczatku o wiare syc na-  
 stawiali / y osmnascie Tyrannow miecze / na sziache-  
 smy naszych stepili: a przedsiemy nie vstali / wykorze-  
 nic to / co Bog wszepil / niemogli. Na nas wszytkie  
 herezie woyny podnosily / ale samych y szatek niezo-  
 stal / y ksiag / y pisin ich / ktorego bylo wiele / nalese  
 niemozem: y by nie Katholicy o nich pisali / niewie-  
 dzielibysmy iesli na swiecie byli. Lecz wy takiey otu-  
 chy niemacie. Nie na skale siedzicie / na piasku budo-  
 wanie wasze / rzeki ie podbieraja / wiatry ie obalaja /  
 medzno ze syc wolicie / a do tych sie skodliwych ziazdow  
 y buntowania vciekacie. Ale nieradze do woyny. Bo  
 Katholicy iako wolowie / y duze konie / meczuja syc w  
 mocy swey / azby im wielki gwalt.

A co sie pokoiu dotyczy / prosze badzcie wdzieczni / pa-  
 trzac iako wam statecznie Katholicy dotrzymy waja /  
 wiecyy nizli zatrzymanie wiary / y pomnozenie ich nabo-

żeństwa potrzebuie. Starczyć sye niemożecie na żadną  
 nieludzkość / y złe zachowanie przeciwko wam. Niepo-  
 miniac Katholicy coście im pobroili w kościołach / w  
 kapłaniach / duszach w Rzeczypos. iako sye niżej powie:  
 towarzyszyście z wami żyia / iedza y piia / y cza / y od za-  
 dnego prawa y wolności nie odzyskaia / dostojenstwa  
 y wrzedy wam daia / y na nawysze swietelie sadzaia /  
 powinowactwa z wami biora / w żadney sie rzeczy nie  
 strzega / czegoż wam do pokoju z nimi niedostaie? po-  
 dobienstwo wielkie / iż / by przy was zwierzchność by-  
 la / żebyście tego Katholikom / iako sye po stronach po-  
 kazanie / nieczynili. Alez nie wszytkiego nam Duchowni  
 naszymy chwala / iednak wiele przebaczaia / vgadzaia  
 wrzodom y niemocy waszey / póki sye nie złeczy. Lecz  
 sye ten pokoy wydzierac moze wielka niesprawiedli-  
 woscia y wciśnieniem / ktore od was Katholicy cier-  
 pia. Nierówno sye nam ta przyiazn z wami oddaie.  
 O czym troche sye wskazywshy na was / y pożalowa-  
 wshy rzeczy tey / uczynie koniec.

A godziloz sye dla takich plotek / okolo podniesienia  
 Katholickiey woyny na was / o ktorey sye żadnemu Ka-  
 tholikowi nie snilo / dla tych parę scian obalonych / y  
 tey przygodney glupich zwady / do kupy sye zwolowac:  
 godziloz sye wam listy burzliwe podmiatac? Wielka  
 Polste y Wielkie Ksiestwo Litewskie pobudzac? wszy-  
 tka Korona miezac / postrachy puszczac / proste wwo-  
 dzie!

dzie / Iestowierne straszyc / szalone do wietkszy furiiey  
 pedzic / gniew heretycki na Katholiki ostrzyc : Krole-  
 wstz dostoinosc y wrzedowa moc slabic : prawa oko-  
 lo zakazanych ziazdow lamac : izali to przystalo : y po-  
 ganin w Ephesie (iako iest wdzieiach Apostolstkich)  
 temi slowy tumult wnet wspotoil : Komu krzywda /  
 sady sa / sedziowie sa / tam niech kazdy o sye mowi. Tak  
 Krol Je° M. zaraz w tym obaleniu zboru / wspotoil  
 was chcial / nietylo sprawiedliwosc obiecuiac / ale  
 was Ewangelikow do tego sadu przypuszczaiac / zakaz-  
 zuiac abyście tych ziazdow nie czynili / y do Chmielni-  
 ka / y do Radomia iakoscie sobie skladali nie iezdzili.  
 Lecz wy / iako bez Krola / bez Pana / bez wrzedu / gorzey  
 nizli w Interregnum, smieliscie prawne y wedle statu-  
 tu zakazanie panski porzucic / y owsem iako na despekt  
 zwierzchnosci Bozey / trzeciscie ziazd miasto popra-  
 wy y rpamietania wradzili / y czynili. coscie inego / ie-  
 dno zgube krolestwa / y nas wsfyttkich / y samych siebie /  
 zaczeli : dla pary scian / y dla prywatney krzywdy mie-  
 dzy stany Koronne sieiecie niezgody / do woyny szsie-  
 dzkiey / y krwie roslania / ktoreście w Krakowie y na  
 niektorych miestyach / zaplany nasze biusc / zaczeli sami  
 powstawac chcecie / wrzedu y karnosci / ktory wsfyttkie  
 krzywdy wspotaila odstepuic. Dla paznoscia / a ma-  
 luczkiey ranki / glowie smiertelna rane zadac chcecie :  
 dla zboru ktory iest prywatny dom / wrzedowna y kro-  
 lewstz dostoinosc wgtlicie / y sami w tym cieie przy  
 glowie

głowie będąc / giniecie: y nas którzy w iedney łódce z wami plywamy / y spólney oyczyzny y iey zdrowia używamy / wywrócić y zgubic chcecie: Gdzie tu dobre baczenie wásze?

A iż P. Bóg szatanskié myśli y zawodzenia / y machinacye iego / ná dobre kóscioła swégo / y czesc imienia wielkiego swégo / przywodzi: patrząc ná to niespodziane / nie vmyslné od dzieci / od vltaystwa / od robaczat ná poly cudownie / zboru obalenie: vpatruię ten osobliwy z tego pożytek. Chce tego Pan Bóg porwas / abyście po swéy maléy raneczce / y niewielkim bolu / nasze prawie smiertelną Kátholicką rane obeyrzeli / y iako nas okrutnie boli / vważyli: iż ná tak wiele kósciolów naszych / od was obalonych y spustoszonych / z żaloscią serdeczną patrzym. O ieden swóy zbor boleiecie / ogniem gniewu swégo Korone wszytkie zapalacie / y mieżacie: á my o spustoszenie tak wielkie chwaly Bożey od was / milezac á cierpiac prawie vmieramy. W samym Krakowskim Biskupstwie / o kilka set kósciolów / snadź do szesciset znaleść sye moze / o krom Wilenskiego / gdzie o 500. y Luckiego / y Poznanskiého / Kujawskiego / y Pruskiej ziemie / gdzie ich jest wielka liczba / z których iedne są obalone / drugie pustoszone / trzecie ministrami osadzone / á wszytkie ná srebrze / ná dochodách / ná wsiach / y gruntách / dziesieczinách polupione / wszytkie własnym dzierzawcom káplanów kóscioła Rzymkiego wydarte / wszytki Bi-

skupom

Skupom / do których prawa należą / y którzy do nich ka-  
 plany y slugi kościelne podawali / odieré są. Równay  
 cięż to obalenie swego iednego zboru / z naszymi popso-  
 waniami kościoły / ieden do kilanascie set / abo o-  
 kolo 2000. równaycie szkoda z szkoda / krzywda z  
 krzywda / žal z žalem. Wam które sto złotych w sa-  
 mym budowaniu / a nam y w budowaniu kościołów /  
 która iest namnieysza / y w dochodach które sye na wiel-  
 ką summe śaćować mogą. Pobraliscie skarby kościel-  
 ne / opánowaliście imiona y dziedzictwo Krystusowe /  
 odieliscie żywność kapłansta / wdów y sirot / y szpita-  
 lów / z swietokradztwa uczyniliscie sobie niektórzy  
 dziedzictwo y oyczyzny / y z cudzego / a co gorzey / z  
 swietego y z Boskiego / zbudowaliście domy swote.  
 Rzekliscie iako w Psalmie iest : Posiegaymy w dzie-  
 dzictwo swiatynia Boża / odeymuymy imiona kapła-  
 nom / y żywność ich. Lecz iakiey pomsty na was wo-  
 la duch S. przeklinaiac takie / mówi : Boże mój / po-  
 staw ie iako kolo / a iako slome na ogniu / iako ogien któ-  
 ry las pożyra / y iako plomien / który pali góry. Napel-  
 ni zelżywością twarzy ich / aby szukali imienia twego.  
 Panie Boże / day sye wam za to kiedy zawstydzic do  
 pokuty. A nietylo kościół ma szkoda / ale y Rzeczposp.  
 y królestwo wšytko / a to z rozmaitey miary. Naprzód  
 skarby kościelne / któreście powybięrali / za ostatnia  
 wcieczka w potrzebach gwałtownych Rzeczyp. które  
 im są wietŝe / tym wietŝa pomoc y nadzieie czynia /

gdyby pan Bóg co takiego na królestwo dopuścił. Co  
 sye za niektórych Królów przydawalo / y statut iest / a-  
 by sye te skarby w dobrej straży chowały / za świadec-  
 twem / nietylo duchownych / ale y swietckich / a żeby  
 sye ich zawždy przyczynialo / y po vbogich ziemiánskich  
 kmiectiach / którzy bez potomstwa schodza / kaze statut  
 do kościoła pierwey kielich sprawic / dopiero powinien  
 ostatel rozdać. Dla tegoż przodkowie naszymy / y zdrowi  
 y vmieraiacy / zlotem y srebrzem kościoły nadawali / aby  
 naprzód ku czci panu Bogu / potym ku ratunku króle-  
 stwa sluzily. Te zginely / te zniszczaly / w tych wszystkich  
 kościołach / którzyście zwoiowali. a malaś to szkoda /  
 nie iednemu domowi zborowemu / ale wszystkim w cie-  
 le tego iednego Królestwa spoionym : iż kazdego slu-  
 sznie boleć ma taka niesprawiedliwość / iż to co ku po-  
 mocy wszystkich sluzy / prywatni pobrali y powydziera-  
 li. A grzech tym sye wietszy czyni / im sye szkoda na wie-  
 le osób rościaga : iako / ktoby wodę z której wszyscy  
 czerpaia odcymował. A nietylo to traci R. P. ale też  
 traci odicieiem dochodów kościelnych / opatrzenie lu-  
 dzi godnych / y wszystkiey do cnoty y nauki pobudki /  
 gdy te fundusze pobrane y pogwalcone sa. O Boże  
 mój / iaka szkoda z tego / iż ludzie mlodzi do nauki / z  
 która cnot sye swietych napiaia / oziebna y chuci miec  
 nie beda. Obaczcieśz iakoście sye y samey Rzeczyposp.  
 przysluzyli / iakoście z nię suknia zdarli / y iakoście ko-  
 moze y skarbnice ię zwoiowali. Niewspominam o-  
 ney

ney wielkiey á wnetrzney vtráty Rzeczyposp. iż temi  
 wiarami zborowemi / traci iedność / y miłość vprze-  
 ma sąsiedzka / á napelnia sje rozzerwaniem / niezgodá-  
 mi / buntami / odszczepienstwy / zacząym vpadek wedle  
 słów páńskich następuje. A co sje krzywdy dotyczy /  
 nierówna krzywda obalenie iednego zboru / z spustofse-  
 niem tak wiele kósciółów. Na żaden stan krzywda sje  
 zborowa nie ściaga. Lecz krzywda kósciółów Kátho-  
 lickich / wšytkich wobec dolega : Duchownych / bo ich  
 są własné / ich są opátrzeniem y żywnościá : Swietc-  
 kich dolega / bo są ich domy do modlitwy / miejsce ná-  
 uki ich zbáwienney / y słowá Bożego / przybytki ofiar  
 ich / które oddáią pánu Bogu / godowniki Sakramen-  
 tów swietych / któreimi sje w nich karmia. Krzywda  
 iest królewská / bo ich ma w opiece swéy : y przy swéy  
 przysiedze piérwey kósciółóm stráž y obrone obiecuie /  
 y práwá ich poprzysiega. Krzywda wielká sfláhcie / y  
 Páráfianóm / bo im ich sąry náuczyciele y pásterze gi-  
 na. A nawietſza krzywda vbogim poddánym / któ-  
 rym pánowie ich / iedyná w nedzy ich pócieche / kóscio-  
 ly Kátholickié odieli / á drac z nich dziesięciny / która  
 oni Bogu swému / y slugóm iego oddawali / wielce ie  
 ofukiwáią / kápłany im y pásterze wyganiáiąc : y co  
 gorzcy / poniewolnie do Ministrów ie pedzá / y srodze  
 o wiare pennia. Krzywda wšytkim sierotóm / wdo-  
 wóm / szpitalóm / y vpádlým / nedzným Krzesćciánóm /  
 dla których pomocy / odpráwiwšy żywność y potrze-

by kapłanſkie / dobra té kościelne y dziesięciny nadane  
 ſa. Nakoniec / ſroga krzywda umarłym fundatoróm /  
 którzy o Kalwińſkich Miniſtrach nie myſlili / á nie ná  
 nie nadania czynili: którzy ſye ná teſtamentách ſwoich  
 oſzukiwáią / y w pomocy duſz ſwoich / przez złé ſyny y  
 ſucceſſory omyláią. Niebo y ziemia / y to co pod zie-  
 mią ná was woła / y pómſty od Boga zá tatíe kościo-  
 łów ſpuſtoſzenie wzywa. Z czego iáti nam žal roſcie /  
 nigdy z wáſzym nie zrownány / nie lácno wymówić.  
 Wycie nigdy przedtym kościołóm nie mieli / y o wá-  
 ſzych zborách przed lat kilkadziesiąt / niſt nie ſlychał /  
 ani ná nie w tym królestwie pátrzył / iedney chałupki  
 przed 40. lat nie wkładziecie / w któreybyście ſwoie Lu-  
 terſkie y Kalwińſkie nabożeństwo odprawowali / y  
 teraz nie wieleście zborów nabudowali / á podobno  
 żadnego z ſwoich właſnych máietnoſci nie fundowa-  
 li. A náſze od ſiedmi wieków / od lat 700. ſtaly / w  
 nich ſłużba Boża kwitnelá / doſtáteczne miały ná ká-  
 plany opátrzenia / które gdyscie popſowali / popuſto-  
 ſzeli / zniſzczyli: bolejąc á plącząc / mówić z onými ſwie-  
 temi muſimy / y ráczey ſmierć z Heliaſzem obierać /  
 wolamy do Pána: Vmrzeć wolémy: Bo oltarze two-  
 ie poobalano / y Prorozi twoie pogubiono. y z Náthá-  
 ryáſzem mówim: Kościoły náſze / y ozdoba náſza / y  
 ſlawá náſza oſierociála / pomázalo iſz pogańſtvo / cóż  
 inż nam po żywocie? A to ieſzcze ciężſza / iſz téy chwaly  
 y ozdoby náſzey w kościołách y ſłużbie Bożey / nieſpu-  
 ſtoſzył



Skożył Amon/ ani Amalek/ nie Ismaelithe/ nie Agare-  
 ni/ nie Turcy/ ani Tatarzy/ ale Krześcianié / bracia y  
 krewna nasza: od nich cięższa krzywda/ wietrza stomota/  
 szkaradsza od Poganstwa y od Żydów przymówka: iż  
 Krześcianié sami swęgo Krystusa/ koscioły y chwale  
 poprowali/ sami sye iedza/ sami sye y wiare swoje gu-  
 bia. A z tych kosciołów które zostały/ a waszey reki v-  
 szły ieszcze polowice żalosci mamy. Bo gdzie bylo dzie-  
 siec do sluzby Bozey kaplanów / tam ledwie iest ieden  
 abo dwa/ gdzie 30. tam ledwe 5. gdzie 50. tam le-  
 dwe 20. a to dla szkodliwey nauki waszey/ którąście sye  
 y sami zaráżili/ y inné ożiebili.

Nawiacie radzi / iż Panu w własnym imieniu ie-  
 go/ godzi sye z Kosciolem y z Plebanem czynić co chce.  
 Niewiem którym prawem. Ludzie rozumni y pobożni  
 z wiary y z milosci ku temu / który ie stworzył / y na  
 swoim osadził / y nadal / y na wyznanie iego naywys-  
 szey zwierzchnosci / y swęgo ku niemu poddanstwa /  
 na rozmnozenie znaiomosci / y chwaly iego / na żyw-  
 nosc kaplanów / y sierót / y wdów / y innych v bogich / y  
 na pobudke cnoty y nauki / nadalili kosciołóm imiona / y  
 fundacye uczynili / serdeczna swoje ofiare / ta zwierz-  
 chna cielesna oswiadczaiac / a temu danine wszytkie-  
 go co mieli przyznawaiac. Co czynil w zakonie przy-  
 rodzonym Abram y Jakób Patriarchowie / y inni / dzie-  
 sieciny Panu Bogu do rąk kaplanskich oddaiac. A v  
 Mozyjsza pan Bóg rozkazal wszytko pierworodne / nie

tylo dziesięćiny sobie dawać / mówiąc / Jż to wszystko  
 moje / abyscie wiedzieli / iż wszystko odemnie Pana  
 swęgo macie: y czynsz z tego winniście mi dawać. A  
 przetoż Dawid oddając na kościół srebro y złoto / mó-  
 wi: To tobie dałem / cośmy z twoich reku wzięli / bo  
 wszystko iest twoie. A w nowym zakonie zaraz maie-  
 tności swoje wierni Apostołom y kościelowi odda-  
 wali / y zawżdy aż do naszych czasów / przez tę paktora  
 tysiącá lat / rozmnażáło sie to powinne nabożenstwo /  
 ku panu Bogu y chwale ięgo / iż gdzie sye iedno wiara  
 święta Krześcianańska Kátholicka sczepiła y szerzyła /  
 tam Kátholicy pobożni maietności swoich część Pa-  
 nu Bogu oddawali / aby z tego służbá S. ięgo ku po-  
 mocy zbawienia ludzkiego / y bliźnich kwitnelá. A co  
 sye raz panu Bogu darowało / poświęciło / oddáło /  
 mogli kto odmienić / y ná świetek pożytek swóy obró-  
 cić: y poganstwo prawem to przyrodzonym sadziło /  
 iż to niesprawiedliwość wielka iest / y swietokray-  
 dzstwo. Bo y Nabuchodonozor wielki Monárcha / zbu-  
 rzywszy królestwo Judskie / y kościół Salomonów /  
 złota y srebra kościelnęgo dotknąć sye nieśmiał / ále ie  
 w skarbie Bogów swoich polozył: którego gdy syn ie-  
 go Balthazar ná biesiedzie tylo swoiey używał / spro-  
 dze od pana Boga skarany tegoż dnia / y królestwo y  
 gárdło vtrácił. á to go ná pożytek swóy obracać nie  
 myślił. y w odmianie kilás królów przez lat 70. cał  
 en kościelny skarb w Babilonię dochowany / y zaś  
 cał

całe pánu Bogu do Jeruzalem oddány y odwieziony  
 byl. A w nowym zakonie / ná Ananiašu y Šafirze że-  
 nie iego / pokazal Piotr S. co iest raz pánu Bogu od-  
 dané odbierać / gdy mu tak mówi: Wolnoć bylo nie  
 dawać / ale gdys dal / czemus sklamal? nie ludzmi / ales  
 Bogiem sklamal / Duchowi S. sklamal / y godzieneš  
 takiego karania / abys zaraz padšy zdechl / á wiedzial /  
 iż to coš dal / y sam żywot / y zdrowie twoie od páná  
 Bogás miał. y tak skarany iest. A wam co rzeka / kto-  
 rzy dobra Bogu nadané / by dobrze od przodków wá-  
 szych / które tyle set lat w kościelnym vzywaniu byly /  
 odbieracie y gwałcicie? Jesli y temu samemu co raz  
 pánu Bogu dal / nie wolno bylo z tym sye wrócić / á  
 sobie to nazad wziąć: á což potomkóm iego? Moželi  
 syn sasiadowi raz przedana od oycá / abo darowná ro-  
 la / y imienie pobrać? A iesli ludzióm niemože / iáko  
 pánu Bogu može? Izali ludzióm dotrzymać sye wia-  
 ry godzi / á pánu Bogu nie godzi? Slabše práwo P.  
 Bóg ná swoje ma / nižli wáš sasiad ná swoje? Prze-  
 tož iáko Ananiaša y Šafira / karác was P. Bóg bedzie /  
 y iáko ná lupiežce y šwietrohadžce / taki dekret swóy  
 pušci. czež wam nie žycze / á pokuty od P. Boga proše.

Druzzy mówia / iżem ty dochody kościelne ná Mi-  
 nistrá obrócił. Alež wiem / iż ledwe sye ieden abo dwa  
 między wami znaydzie / který staradawne kátholické  
 nadania / zupełnie Ministrowi oddal. A chochy kto  
 tak uczynil / proše / którym to práwem czynić mógl?  
 Moželi

Możeli kto cudze komu dać: Przodkóm wáśzym / któ-  
rzy fundacye czynili / o Ministrách sye Kalwinstkich y  
Luterskich nie sniło / o inych Káplanách niewiedzieli / ie-  
dno o kátholickich Rzymstkich / tym á nie innym náda-  
li. A iesli rzeczesz: Nie wierze ia po kátholicku: wedle  
swéy wiary ministra sobie chowam. Rzekę po ludzku/  
twoiá niewierność tobie szkoda czyni / á drugiemu czy  
nić iéy niema. Na swé złé wiareś odmiemil / á nie ná cu-  
dze / y nie ná kóścielne. Byles trzézwi / kiedyś wies dal /  
ypzedal / ypiwšy sie brác iéy niemożesz: odmiana two-  
iá / kupna nie psunie y práwa. Jeslić Ministrá potrze-  
bá / z swégo mu day / nie z cudzého opátrzenie. Nie ná  
Kalwinstkú wiare nádano / ale ná Kátholickú / to co  
ty bierziesz. Nowás sobie wiare uczynil / nowysz kó-  
ściól zbudny / nowe nádanie uczyn / á cudzemu y Bo-  
stkiemu / y Kátholickiemu day pokóy. To sye mówi po  
ludzku / ygadzájac ślepocie wáśey. Bo nikt wáśzego  
rozzumu nie pochwali / iżescie iednéy swietéy wiary  
odstapili / á nowe y domowe sobie náleżli. Jednescie  
Apostolskú starowiecznú do nas / iako rzekę nie wsta-  
iacą od tyle set lat przywiedzioną / opuścili / á do ie-  
dnéy wšyscy tráfić nie możecie.

Synowie Koronni wróćcie sie do iedności y miło-  
ści / która iest w Krystusie Jezusie Pánie / y Bogu ná-  
śzym: wróćcie sye do iedného kóściola iég / y iednéy wi-  
ary / w której samey iest práwda / y żywot: w której zo-  
staiąc przez dlugie wieki przodkowie wáśzy / te tak kw i-

tnacę wam Korony zostawili / y ię zupełności docho-  
 wali. Bez której wy pewnie iż zgubicie / y utracicie  
 oyczyzne matke wasze / y sami poginiecie. Patrzącie i-  
 ła sye już straszliwie do wypadku nachyla. Grzechów-  
 sie strogich / na które karności żadney niemasz / królestwo  
 napelniło: bluznierstwa sye na Boga rostkwiately / nie-  
 zgód y rosterków domowych pelno / niezyczliwość y  
 nieuprzeymność iednego ku drugiemu nastapila / Pan-  
 ski Należat niszczeie / żadnego obmyślenia o pospoli-  
 tym dobrym niemasz / prywatę wszytko osiadla / a la-  
 łaństwo wszytkie obrony pospolite pożarło / tak iż nic  
 do pomocy Rzeczyposp. nie zostało: czegoż daley cze-  
 łaćie: lada wiatr przygody pospolitey powstanie / y  
 obali wszytkie tak sprochniale y wiszące sciany. O i-  
 łaoby sye wszytko naprawilo / byście iednomyslne w ie-  
 dney swietey wierze / y pokoju Krystusowym / o sobie  
 y o swym pospolitym dobrym radzili / byście sye temi  
 wiarami nie dzielili / a v iednego stolu przy iedney mat-  
 ce / w iednym domu kościelnym / przy iednych potra-  
 wach zbawienie swoje / y dobre doczesne obmyślali.  
 Té rozdzialy dom pustosza / sily watla / starb pospoli-  
 ty vboza / y niechuc iednego ku drugiemu rodza / y na-  
 koniec was zgubia. Nie przymnażaycie złęgo temi zia-  
 zdy y buntami / z tak maley o ten zbór przyczyny. Bierz-  
 cie przyklad cierpliwosci Katholickiey. Wam z iedne-  
 go zboru Krakowskiego taka zalosc / a nam z kilana-  
 scie set oblupionych y spustoszonych / iaka pociecha:

wam ma bydź o pare ścian przedia sprawiedliwość: a  
 nam o tyle kosciołow zwoiowanych kiedy bedzie: wy  
 sye o tak mala przywde do ziazdow zakazanych/ do ro-  
 zruchow przeciw zwierzchnosci/ do zelzenia y ponize-  
 nia dostoyności krolewskiej wcielaciera my tak niezno-  
 sene przywody cierpiac/ pokoiu y prawa pospolitego szan-  
 nujemy / Panskiej dostoyności / na ktorey wszytko  
 zdrowie Rzeczyposp. zawislo/ ochraniaamy/ w cierpli-  
 wosci czasu lepszego do wpańietania waszego / y dzia-  
 tek waszych czekamy. od seymu do seymu / sprawiedli-  
 wosc nam odwloczycie / a na te mala raneczke wasze  
 seymy skladacie. iakoby dla pary ścian obalic sie Ko-  
 rona miała/ a dla przywd y bluznierstwa takię na Bo-  
 ga y na koscioł / ktore wy mnozycie / y ktorych broniecie/  
 wpańec y skarana bydź niemiala: O slepoto y niespra-  
 wiedliwosci/ kiedyz wzdy oczy otworzys: kacerstwo  
 co dusze zabia / predko ma miec sprawiedliwosc: a  
 wiara Katholicka ktora dusze ozywia / niech przywde  
 y wzgardę cierpi. Nowa macocha Niemiecka y Fran-  
 cuska/ ktora sturbowala y powatlila Rzeczyposp. niech  
 niema zelzywosci: a stara matka / ktora Korone pro-  
 dzila/ y przez tylo set lat icy w szesciu dochowala/  
 niech hanbe y sromote odnosi. O Boze  
 moy / co to za sprawiedliwosc  
 na ziemi?

Wstatek sye Katholikom powie.

Przeestro-



# PRZESTROGA DO KATHOLIKOW, o zachowaniu z Heretyki.

**N**Je mniejsza z wami praca / syno-  
wie Kościelni / prawowierni Krześciani /  
narodzie święty / abyscie w zachowaniu z heretyki nie  
pobladzili / sami szkoda od nich popadając / a do ich na-  
wrócenia niepomagając. Godne wważenia jest slo-  
wo w Psalmie / gdzie o ludu Bozym mówi: Zmieszali  
sye z narody / to jest / z obcay wiary ludzmi / y nauczy-  
li sye spraw ich. Pomieszanie ono / szkoda wielka w  
wiernych uczynilo / iż nie oni ich naprawili / ale sye sa-  
mi od nich skazili. Boże / bysmy sye byli niemieszali / a  
wszyscy w iedney prawey wierze katholicckey / iako by-  
lo przed lat kiladziesiat / zbawienia swęgo szukali.  
Lecz gdy to grzechy nasze zasluzyly / przynamniemy nie  
uczmy sye spraw y obyczajow tych / ktore z nowa wia-  
ra / y z obcemi Bogi przyszly. Kacól / acz przeradza  
pszenice / ale ia w klosie miazsza y plennieysza czyni.  
Jesli stomy vbylo / niech sye ziarnem nagradza. Slo-  
mac byli ci / co od nas odpadli / plewac byli ci / co ie he-  
rezie rozwialy. N v nasby to bylo dla inych grzechow

zginęło. Ale wiele ich ieſt między nimi / iako mówi wielki Doſtór Auguſtyn S. którzy ſye zaś z plewy obróca dali Bóg w pſzenice: iako y między nami ieſt ich doſyć / którzy z plewami / czego bróń Boże / w ogień póyda. Na gradzaymyſz dobrym ziarnem / abyſmy przy kółlu niemnieyſzeli ani cierznieli. odcinanie gałęzi na winney łózie / buymieyſz groná y iągody czyni. Jeſli oni odcięci / y dla nas też ſą odcięci / abyſmy ſye ich zguba przeſtraſzywſzy / w boiaźni Bożey y owocách cnót Kryſtuſowych pomnażali / y dobrými uczynkami iako Piotr S. vpomina / powołanie ſwoie vperwniali / żebyſmy także iako niepożyteczni wycięci nie byli.

Na przód nie vczmy ſye tego dzieła ich / abyſmy mieli Conſederácię ich chwalić / y oney popierać. Co nie tak ſye rozumieć / abyſmy / iako oni źle wykładają / niepoſkoie iakie z nimi zacząć / iako ſye niżej powie / myſlili: bo bez takiej Conſederáciey / y pierwey nim ſye wſzczela / y potym tak wielkie krzywody od nich mając / lepiey im poſoju z wielką ſzkodą y krzywdą naszą dotrzymawamy / niżli oni go nam trzymają: ale abyſmy wielkiego grzechu vſli / y ſumnienia nášego kátholickieg przed Bogiem ochrómili / y potepienia duſz nášych vchodzili. Bo gdy na taką Conſederácię y takie práwo zezwalamy / mało ſye pána Boga nášego nie przemy: y owſzem to cwiérdzić ſye może / iż ſye ten Pána Boga zaprzal / który tak rozmyſlnie mówi: nigdy o krzywdę y o narwieſz zbluźnienie pána Boga mego / gniwać



gniewać sye y czynić nie bede: nigdy takiego bluźnie-  
 nia hamować / bych dobrze mógł / niechce. *Toć mowi*  
*Confederácia* / toć iey własne rozumienie y mysl. *Toć*  
*nic inego nie iest* / iedno iakoby rzekł: Boga nie znam /  
 aby tak był dobry / y tak mnie mily / y takię czci godzien /  
 żebych sye ia o iego nieczesć gniewać miał. *Usty go*  
*wyznać mozesz* / ale sye go uczynkiem takim zaprzyysz /  
 gdy go w iego krzywdzie odstepujesz. *Gdy kto panu*  
*twemu swietckiemu laie* / y iego zelzywie wspomina /  
 a ty sluga iego bedac nie odmawiasz / a slawy pana  
 twego nie bronisz: izali sye rzecz sama y milczeniem  
 pana twego nieprzyysz: iakoby go nigdy nieznał. *U w*  
*Conf:* nietylo iest milczenie / ale zarzekanie / iz nawieki  
 in perpetuum bluźnierce *P.* Boga mego żadnym vrze-  
 dem karac niedopuszcze: y stać przy nim bede. *W czym*  
*nietylo zarzekanie iest* / ale y obrona y pomoc takiemu /  
 który pana twego hanby / aby nietylo ty / ale żaden v-  
 rząd bluźnierstwa iego nie hamował / y o krzywde bo-  
 ska nieczynił. *Toć tu wielkie znaczne y grube zezwa-*  
*lanie* / na grzech cudzy. *Toć tu wielkie vczesnictwo*  
*grzechu* / takie / iakoby go sam czynił / gdy czyniacemu  
 dozwalasz / y obrone mu daiesz / y niekarnoscia droge  
 mu do bluźnienia scieleysz.

*W zakonie swoim Pan Bóg tego / który nie z vmy-*  
*slu* / ale z gniewu z drugim sye poswarzywszy / zbluznil  
 imie panskie / karac kazal mowiac: *Wymiedz bluźnier-*  
*ce przed obóz* / a ci co slyszeli / niech wlozja rece na glo-

we tego / y niech go kámienni zabíie lud wſzytek. A  
 práwo uczynił P. Bóg: kto zbluźni imie páńskie / niech  
 śmiercią vmrze. A Conſederaciia tatich broni / którzy  
 na Tróycę przenawysſzą / na Boſtwo ſyna bożego / na  
 Sákrámenty vmyſlnie bluźnierſtwa mówią / piſzą /  
 náuczają. O Boże / iáki grzech z ſobą ciągnie / przyz-  
 wolenie ná táké práwo. Gdy Nabotha Achab y Je-  
 zabel żoná iego / godnym śmierci uczynić chciała / to  
 nan potwarz / iáko nawietſzy grzech ná ſwiecie (iákoż  
 tak ieſt / bo ieſt przeciw piérwſzemu przykazaniu páń-  
 ſkiemu) włożyć każała: Iż Naboth błogoſławił Bo-  
 gá y króla. Táka była y v oney okrutney rozboynice  
 proroków Bożych / bzydłość tego grzechu / iż go y  
 włáſnym imieniem ſwoim pomienić niechciała. Co y  
 Job S. zachował. Táka była tego ſrogóſć grzechu /  
 iż żaden v ſć śmierci dla niego niemógl. A Conſ: tak  
 lekko ſobie ten grzech okrutny wáży / iż go nietylo do-  
 puſcza / ále mu y obrone dáie. A wiec táké práwo ch-  
 walący / ábo ná nie zezwalający potepienia wyda: Ni-  
 gdy. Bo Apoſtół mówi: nietylo czyniacy godni ſą  
 śmierci / ále y ci / którzy czyniacym przyzwalaia. Swie-  
 ty Ludwik Król Fráncuſki / koſternemu bluźniercy v-  
 ſtá piatnować każał / o krzywde ſye Boga ſwégo gnie-  
 waiać. A Conſ: tákiego y daleko gorſzego pod obrone  
 bierze. Chriſtoſtom S. w kazaniu ſwoim / przeciw  
 bluźnierſtwu / proſi ſlucháčzóv ſwoich / aby za ono ie-  
 go kazanie / te mu zapláte dali: żeby ſłyſzac kogo / á on

Bogá Krześcíanfskiego bluźni/ w gebe go bili/ pokazu-  
 iac miłość swoje ku Bogu swemu. A iesli cie o to do  
 wrzedu/ prawi/ pozowa/ powiedz: Jákom go bić nie  
 miał/ á on Pana Anyolów zbluźnil: zatym sye/ prawi/  
 bluźniércá hamowác bedzie / á piérwéy niżli co rzecze /  
 obeyzrzec sye musi/ iesli któzy slugá Boży zá nim nie  
 stoi. Co y ná drugim kazaniu powtarza / áby kto nie  
 rzekl/ iż tego co radzil žalował. A Conf: takiego broni/  
 czcić káže / y wsytkié mu wrzedy y dostoiensstwa dáie.  
 Chwalze ia Kátholiku / á pokazuy / że sye w zelżywo-  
 ści pána swégo kochaš/ że go nie znaš/ iákim twoim pá-  
 nem y twórcá y dobrodziejem iest / y iákiey czci od cie-  
 bie iest godzien. A lepiéy go bylo nieznác / wedle Apo-  
 skola/ niżli poznawšy go nie wzcíc. Nniéyšy grzech  
 máia Żydowie/ któzy Krystusa bluźnia: bo go niezná-  
 ia/ áni mu czci żadnéy obiecali/ y dárów oświécenia/ y  
 wczesnictwá wyslug y kwie iego nie wzięli: y przeto  
 ich o to nie kárza / gdy tego iáwnie miedzy Krześcían-  
 ny nie czynia/ iáko śalony gdy kogo zabije/ żadného ka-  
 rania nieodnosi. Lecz Krześcíanie/ któzy wen wwie-  
 rzyl/ któzy o iego Bostwie y wszechmocności / o iego  
 dobrotliwości/ iż zá nie/ bedac Bogiem/ wmarl/ y z swo-  
 ia nieczcia/ im wieczná cześć zgotował: iáko sye z tego  
 wymówia/ iż ná bluźnienie Pána y Bogá swégo / y ná  
 zelżywość iego przyzwaláia/ y práwá stánowic dopu-  
 szcáia:

A nietylo hærezie/ któzym tá Conf: służy: ten grzech  
 bluźniérski

bluznierſki ſzepia / ále y ono okrucieństwo czynia / iż  
 matkę niegdy ſwoie á naſze zawżdy y ná wieki / Kátho-  
 licki S. Kościół / który ie wrodził / przeſłáduia / y zá-  
 bic ia / á vmorzyć chce / y tá wſzytká myſl ich ieſt / y ná  
 to ſye miedzy ſobá ſámi niezgodni zgadziá / áby ia ob-  
 winili / ſpotwarzyli / y zabili. A niemaſz téy ſektý / któ-  
 raby namnieyſzã przyiaziń téy matce naſzey / którey ſye  
 oni záprzeli / pokazác chciała ábo mogła : Jáko wielki  
 y okrutny grzech ieſt / mátki téy nie brónić / iey nieprzy-  
 iaciele w dóm prowadzić / żelazá od boku iey nieodbí-  
 iác : Tóć czyni ten kátholik / który Conf: chwali. Gdy  
 ſyn oſzáleie / á do mátki ſye z oſtrem mieczem rzuci / izá-  
 li to dobry brát / izali to dobry ſyn / który ſalonému brá-  
 tu mieczá nie wydrze / który mátki nie broni / á zabíc ia  
 dopuſzcza : Izali nie ſam ia zabíia / gdy brónić mogac  
 nie broni / izali ná iey zamordowanie nie przyzwala :  
 Tacy ſa co Conf: chwala / która nieprzyiacioły téy má-  
 tki w dóm iey prowadzi / y niekárnoſciá / ſamá w reke  
 miecz zlym ſynóm ná nie podáie. O dobre dzieci / lepiéy  
 ſye bylo z niey nie rodzić / niſli takiégo iey morderſtwá  
 dopuſcić. iakóž grzechu o zabicié mátki wáſzey wydzie-  
 cie : izali was iako mátkorozbóyniki karác nie beda :  
 A duſze które herezije zarażaiá / y w ſięciách ſwoich v-  
 plicioné / do piekła prowadzi / iako ná nas nie zoſtana :  
 iako krew ich z ſiebie zmażemy : Kto wilkóm wrotá  
 otwarza / á o nich chcąc nie zámyka : by dobrze wilkóm  
 wnidz nie każal / gdyž ſye ſámi tego bázno dobrze do-  
 myſlá /

mysla / iako grzechu o zabiciu owiec wydzie? *Confederacya* do owczarniwy Bozey wszystkim wilkom otwacza. Kto tych wrót nie zamyla / a chcąc ie tak otwarte zostawnie / Izali wymowić sye może / iż nic owcom niewinien? Niewymowi / ale wedle pisma / iż stroż na wieży ogień / abo miecz widzac / nie zawołał / a ludzi nie przestrzegł / krwie oney wszystkiey y szkody / która ludzie popadają / winnym zostaje. Daleko wiecey ten wietszy grzech ma / y na nim wszystkie vtraty dusz onych zostają / który chcąc wilki y nieprzyjaciele dusz ludzkich do korony przypuszcza / y prawo im daie / aby zabitić im / y owce dusić y pożerać wolno bylo. O nieoszacowa na szkodo / ktoc przyczynie daie / iako sye z niey przed sądem Boskim wyplaci?

Sama oyczyzna mila / y Rzeczpospolita / o wielki sye grzech przed Bogiem y ludzmi / na takie katholicke zaluste / iż niezgody y rozzerwania iey życza / którzy wszystkie mu niedowiarstwu wolności daia / z których różne o rzeczach świętych rozumienie / y nie vprzeymosci / y ohydy iednego z drugim / y spólney miłości rozzerwanié vrasa.

Na koniec / który Katholic to chwalić może / co iego káplani y Biskupi y Doktorowie / y pastérze potepili? Na Synodzie Piotrkowskim *Confederacya* taka iawnie od wszystkiego duchowienstwa iest przekleta: iako ten syn co ia chwali abo iey pomaga / przeklectwa oyców swoich wydzie? Musi byđz obłudnym Katholicem

likiem / który na rozsądku oyców y kapłanów swoich nieprzeſtaie / który Kościoła nie ſłucha / który ſye tego przellectwa nie boi / który to / co oni za wielki grzech oſadzili / y czego odbiegać roſkazali / tego on w niepoſłuſzeńſtwie pomaga / y drugim otuche daie / á gárdzac oycami ſwými / ſamym Panem Bogiem y Kryſtuſem gárdzi / y onęgo ſamęgo nieſłucha / iako Pan mówi / gdy ich nie ſłucha.

Wiem / iż wiele z was tak rzecze : Nigdyſmy tak tęy Conf: nie vważali / aniſmy wiedzieli / aby takie grzechy z ſobą noſiła. Jeſliście nie wiadomością zgrzeſzyli / poſkutuycieſz zbaczeniem dobrym / á Pan Bóg grzech wáſz odpuſci / gdy to co ſye omylnie ſtało / wymaże ſye żalem / ſpowiedzią / y doſyc vczynieniem. gdy ci / którzy ſye náſzym przykładem ſkazili y wzgorſzyli / poſuta ſye wáſza náprawia / z której ſye tego ſkaradęgo grzechu zarzeczecie y do niego ſye wracać nigdy nie będziecie.

Lecz ſpytać kto może / iakoż z nimi pokoy zachowac y domowych rozruchów vchodzić / gdy tęy Confedetracii nie będzie ? Katolickie bogoboynę ſerce / wiazac ſye grzechem / który wielki w tęy to Conf: ieſt / iako ſye pokazalo / niemoże : bo ſye żadna rzecz bärzię nie bzydzi ſumnienie dobre / iako grzechem przeciw panu Bogu ſwému. Ale ſye lepię y cieſnię wiąże boiaźnią bogá tego / który vrzedy y zwierzchność czcić / y podlec ię każdemu ſtworzeniu roſkazał. A iż rozruchy ſa przeciw vrzedóm y Boſkiey zwierzchnoſci / z niepoſłuſzeńſtwá

swá ku porzadnéy mocy / które zowá sediciá: bac sye  
 nie potrzeba / aby Kátolicy którzy sye zowá synowie  
 posluszeństwa / takie rozruchy zacząć mieli. Bądź  
 te do pokoju wiąże y zniewala miłość ku bráćcy / y cier-  
 pliwosć á cichosć Krystusowá / y zrozumienie chorym  
 głowóm / które ná czas od siebie odchodzą / y oczeki-  
 wanie á dobra nadziejá w pámietaniu ich / iáko z láski  
 Bóżej / po tak częstym náwracaniu sye ich do kóścioła  
 Kátolickiego doznawamy. Przed tá Conf: lat kilá-  
 dziesiąt / ná onym zaczęciu tych błędów / wielkimi á  
 nieznośnemi krzywdami / y direptiami / do żadnych roz-  
 ruchów y pomsty nieprawnej / Kátolicy przywieźć  
 sye nie dali. bo rozumeli / iż to co sye wrzędownie nie-  
 pohánowało / to zá czasem samo wstac sye / iáko oycos-  
 wie nášy mówili / miało: bez przykrych y niebezpiecz-  
 nych Rzeczyposp. środków. A teraz widzím iż sye tá  
 ráda nie źle powiodlá / gdy pilnosć duchownych przy-  
 stąpiá / á troche sye po onym píanstwie Luterstich dro-  
 żdy / ludzie przetrzęzwili: zwłaszcza Polacy nášy / któ-  
 rzy w láskawych y cichych náturách / nie tak iáko iné  
 narody / iádowite sercá nosząc / przywieźć sye do do-  
 brego láskawosćia dáją. **J**esliż oni rozruchy zacząć /  
 á zwierzchnosć Bóżej w wrzędách wśánować nie my-  
 ślá: to im ná dobre nie wymidzie. y nie radze: bo  
 Pan Bóg przy swojej porzadnéy mocy stoi / y stac bez-  
 dzie. My pod zwierzchnosćią Bóżą / y wrzedy porza-  
 dnemi / mocny pokój sásiedzi / iákosiny przed Confed:

zachowali / y lepiey go niſzli oni nam dotrzymawali :  
 tak y teraz mocniey / y ſtateczniey / y pobożniey / á ſzczę-  
 rzeý / niſz ta Conſ: myſli / zachować z nimi chcemy. Je-  
 dno áby w nim obrażenie ſumnienia / ſzkody Kátolic-  
 kie / y zaciągnięcie w wiekſze krzywdy / zwlaſzcza w ko-  
 ſcielne nie zachodziły. Iż Conſ: ſtroga wielka ráne ſu-  
 mnieniu kátolickiemu / dla przyzwolenia na grzechy cu-  
 dze / iáko ſye rzekło / zádaie : w to ſye żaden kátolik dáć  
 dotknąć niema : chyba kto wſytkich grzechów ich y  
 bluźnierſtw ná pána Boga uczestnikiem bydz / takze też  
 karania Bożego czaſtke z nimi mieć chce. Oto Kátol-  
 licy / dla tego z nimi pokoiu / przegladamy im tego / iż  
 wierza iáko chcą : Urzedy ſwietckie y doſtoienſtwá  
 ſwietckie y nawyſſze oſiegaia : po imionách ſwoich  
 Miniſtry chowia : práwa iednego z námi y wolności  
 y wſytkiego ſaſiedzkiego towarzystwa używáia : mi-  
 lość wſzelaka po nas w uczynności y poſludze máia :  
 czegoż chcą daley ? Iżali ſye nam godzi w tym pokoiu z  
 nimi / o Bożá y koſcielną krzywdę milczeć ? ná tak ſko-  
 dliwé á ſmiertelne rány praw y wolności ſtaniu ducho-  
 wnego / nie ſtekać ? nád złupieniem y ſpuſtoſzeniem tak  
 wiele ſet koſciólów Kátolickich nie plakać ? o takie di-  
 repcie fundacy / dzieſiecín / imion Kryſtuſowych nie  
 narzekać ? o ſpuſtoſzenie chwaly Bożey y zgube duſz lu-  
 dzkich nie czynić ? Niech cudze wróca / niech náſze ko-  
 ſcioly y dochody ich / nam y náſzym kátolickim kapla-  
 nom oddádza. Dzieſieciny od ſzeſci ſet lat bliſko / od  
 królów



królów którzy byli dziedzicmi wſytkiego pańſtwa / y  
 abſoluti domini, gdy ieſzcze ſłácheckich wolnoſci nie  
 bylo / nadané y wprzywileiowane / y koronnym právem  
 wſytkich ſtanów vmocnione / czemu bráć koſciółowi  
 máia: imioná té ktorých oycowie wáſzy od królów do-  
 ſtawáli / iuż przedtym byly onerowane dziesiecinami /  
 które królowie fundátorowie iuż byli oddali Pánu Bo-  
 gu / iákoż ſye z nich wymówic máia: gdyż ſucceſſia i-  
 dzie ná onera iáko y ná bona: á iż záwždy od piáci ſet  
 lat koſciół byl w poſſeſſiíey / y wżywaniu ich zoſtawál.  
 Toc to nie poťoy / ale prze okrutná nieſprawiedliwoſć  
 y ciężkie wciſnienie. Ktorýž Katoľik pod takim niezno-  
 snym ciężarem y oppreſſia / dla takiéy krzywdy ſtećac y  
 boleć niéma: Ktemu / niech do miáſt królewſkich / ſwo-  
 ich Miniſtrów nie prowadza / á w cudze ſye iuriſdi-  
 cye nie wdáia / ſadóm koſcielnym o dlugi y krzywdy / y  
 ſkárádé grzechy / niech do erekuciiéy nie przeſtkadzaia:  
 Sakrámentóm náſzym Katoľickim / miedzy ktorými  
 ieſt Małżeńſtwo S. niech dáda poťoy / gdyż inými  
 náſzými Sakrámenty gárdza. Toc bedzie poťoy / cudze  
 wrócić / kaźdemu przy ſwym zoſtác / praw niťomu nie  
 lámác / ſpráwiedliwoſci niťomu nie przeſtkadzac: iná-  
 czey poťoiu niémaſ / ale tyráńſtwo / ale oppreſſia. Tak-  
 ci zwycieźonym dáia nie poťoy / ale niewoľſtvo y oko-  
 wy / ci co ie pod ſie podbili / y zwycieżyli / y w moc ie  
 ſwoie wzięli. Jeſzcze ſye wždy zwoiowanými od nich  
 nieznamymi / aby nam práwa wſytki wedle woleý ſwéy

pſować / wſzytkę ſprawiedliwość / iáko wywołáncóm  
 y ná czci pokáranym odiać / y oney aby iey nie bylo bro-  
 nic / y ták po nas deptáć mieli / y ták ſye tyranſkie z ná-  
 mi obchodzić / dájac nam takie condicie pokoju / iakie  
 ná głowie poráżonym / y ná ſile wſzytkiey wpádlým /  
 dája. Jáko dáwał on Naás Jabesgaládeczytóm: Tá-  
 k / práwi / pokóy z wámi uczynie: kaźdemu z was oko prá-  
 wé wylupie / y dam was w poſmiéch wſzytkim. Prá-  
 wyc poſmiéch: Kſieźa o ſwé y Boſkie krzywdy / y o ſka-  
 radé wielkie / którze pomſte Boſka ná wſzytkę korone  
 przywodza / grzechy / forum y ſprawiedliwości niemiey  
 cie / ſmiać ſye z ſiebie dopuſćcie / czekájac compozyciey  
 od ſeymu do ſeymu: interim nic wam niewrócić / co  
 wzieto / to wzieto: koſcioly / imiona / dochody / práwa  
 wáſze / niech pod nogámi náſſemi y władza zoſtaia.   
 Ale dla czego: iź nam heretytóm ták ſye podoba / iź ták  
 nam lepiey. Ale Kſieźa máia po ſobie práwa Boſkie / y  
 ludzkie / ſtatuty koronne / przywileie / y iáſna ná wſzytko  
 ſprawiedliwość. Nic to wſzytko. Jáko tu lez krwáwych  
 pohámowáć: Y máiaż iuź nam to oko ſwiete y ſpra-  
 wiedliwości koſcielney / y praw Boſkich lupić: Pew-  
 nie ſye y do drugiego rzuca / to ieſt / do ſwietckich praw  
 y wolnoſci / co zá tym ſtuſnie idzie. Niech ná nas ták  
 ciężkich condicij tego pokoju nie kładá / abyſmy żadney  
 ſprawiedliwości o ſwé nie mieli / aby nam wſzytki prá-  
 wa wpadáć miały. wždy wołaymy ná Saulá / ná kró-  
 lá / ná pomázanca Bożego / y ná Senat iego / y ná

Poſty

Posly ziemskie y iná brácia násze / aby nas z ciężkiey op-  
 pressiiéy wyzwolili / y do swietey sprawiedliwosci ko-  
 sciolów Bożych pomogli. Niedaymy sye ani obietni-  
 cami tak chytrego pokoju / w którym nam wszytko gi-  
 nie / wwodzić / ani od sądów y sprawiedliwosci pogroź-  
 kami ich odstraszyć / póki wietshéy sily ná nas nie we-  
 zmá. Teraz gdy ieszcze v sadu z nimi stoim / samá śmia-  
 łoscia / á bukiem nas ploszáia / á cóż gdyby síle mieli /  
 co by z námi czynili?

W tym pokoju z nimi / bázdo ostrozni badźmy / aby-  
 smy im nic niedopuszcili / czymby sye wszytká Rzeczp.  
 turbowác miála / aby smy ie przy sobie iako miła brácia  
 w calosci dobra pospolitego zachowali / á ich popedli-  
 wosciami ná wszytkim cieie Rzeczyp. škody nie od-  
 niesli. A to prze ich niespokoyne / á do czynienia rozrus-  
 chów / y przeciw Urzedóm do sediciy sklonné sercá.  
 Wiedzac iż mátká ie nieposluszenstwo wrodzila / y tá-  
 ká nature w nie wlála. Przetóz do zjazdów y seymo-  
 wania / które iest przeciw prawóm / y Boskiey zwierz-  
 chnosci / wrotá im wszytki zamýkac / y drogi wszytki  
 zakopywác bázdo pilno potrzeba. Bo tak ná iednym  
 wozie z námi siedzac / gdy woznice strzacác beda / wszy-  
 tkich nas / y sami siebie poprzewracaia / y z góry przy-  
 kreý szyć z nimi polamiem. W czym iesli sye Kátolicy  
 nie obacza / á tych zjazdów przegladác / abo im ich dla  
 nieperwnych suspiciy / abo dla swoich prywatnych respe-  
 któw / abo wasni iakiey ná duchowné pomagác beda:  
 X sami

A ſámi do ſwoich intenciy nie przyda / y nas w ſzytkich  
 z ſobá pogubia / czego vchoway Pánie Boże. A kte-  
 mu záwždy o tym myſlic mamy / iáko byſmy ie do  
 ſwiátloſci prawdy ſłowá Bożego / y do iednoſci ko-  
 ſciola S. Kátolickiego / z któreſy nie dawno wyſli /  
 obrócić záſ mogli. Jáko o chorych ſtaranie czyniac /  
 dobre im lekárze iednáiác : y potrawy które ſobie obrzy-  
 dzili / lágodnie przypráwuiác / do ſluchania ie ſłowá  
 Bożego y koſciola przywodzac / záchowaniem y v-  
 przýmnoſciá / y przyiemnym towarzylſtwem / y poſlu-  
 gami ſáſiedzkiemi / pociagaymy ie do owczárniéy Kry-  
 ſtuſowéy. A nawiecey dobrémi náſſemi / cnót ſwie-  
 tych Kátolickich przyklády / abyſmy wedle Apoſtola /  
 ſwiecili miedzy nimi / iáko gwiazdy w ciemnoſci : a to  
 co Miniſtrowie ich na nas fałſzywie kładá / aby ſye  
 inaczéy nálažto : a oni ſye záwſtydzivſzy / mówili : Do  
 bra wiara / co takie ma wyznawce : dobra mátká ich ko-  
 ſciól ich / która takie dzieci rodzi.

A iž oné tak pozylſkować bárho trudno / á nam ſye  
 od nich pſować bárho láčno : z wielká czuynoſciá to-  
 warzylſtwá ich vzywác mamy. Bo náтуры ludzkie / do  
 złego / y do ſwéy woléy / y do cielesnéy rozpulſtnoſci / y  
 do rzeczy wedle ſmyſlu y rozumu ſwietckiego / iáko z  
 góry y po wodzie : a do dobrego / y do tego czym ſye ciá-  
 lo y cielesnoſć náſzá do kárnoſci / y vkrocenia zlych  
 zádzé przywodzi : y do tego co ieſt nád rozum náſzy y  
 ſmyſly / iáko wzgóre y przeciw wodzie gwałtem ſye  
 ciągnąc

ciągnąc y zmięwałąc sye / wedle słów Pánstkich / musi-  
 my. Przetóż w obcowaniu z ludźmi wiary różney /  
 Pan Bóg w zakonie swym / wielkim nam niebespie-  
 czeństwem grozi / y świeci Doktorowie ostro o wiaro-  
 waniu towarzysztwa takiego mówią / y gorąco prze-  
 strzegają / wiedząc iż sye od nich bārzo przedko zepso-  
 wac możemy / dla zły natury ludzkiej / y chytrosci śa-  
 tanskiej / gdzie wielkiej ostrożności y boiaźni naszej  
 nie będzie. O Kacermistrze y Ministry / y falszywé  
 Proroki nawieczęy idzie. Bo zwiędzionych y prostych /  
 których sye namnożyło / y bez których w tym królestwie  
 żyć / y sąsiedztwa ich vsć nie możemy : nie strzeżem sye  
 dla ludzkości y miłości ku nim / nie na Kacerstwo / ale  
 na ich człowieczęstwo y dobre natury / y na dobre są-  
 siady patrząc / a nadzieię sye vpamiętania ich ciesząc :  
 Koscioł z nimi towarzysztwa nie zakazuje / byle bez du-  
 szney wtrąty naszej bylo / nie im niepozwalając / czym-  
 by sye Pan Bóg y profeszija naszego S. Koscioła o-  
 brażać miała. Obyczaje ich bārzo nam škodzić mogą /  
 iesli mądre y ostrożné obcowanie nasze z nimi / iako mó-  
 wi Apostól / nie będzie. Bo złe dni są / wolność iezyka  
 ich wielka / zastrzały ich chytre y ogniste / wedle psalmu.  
 Bārzosmy już przy nich oziebli / na oziebłość ich w slu-  
 żbie Boskiej patrząc / y słów ich / y rozmów ich słuchá-  
 iąc / iako sobie wszytko lekce wąża / y wszytkie rzeczy  
 duchowne / do lekkiego wważania podają : nasze nabo-  
 żęstwa / modlitwy / ofiary / ialmuzny / posty / y vmar-  
 twienia

twienia ciała / czystości / czuynoſci / pielgrzymowa-  
nia / y inne ſwięte Katolickie obyczaje / w ſmiechy o-  
bracaia. Wadza im naſze długie pacierze / vgeſzczania  
do kościołow / ſluby czystości / y ſtaranie za vmarle /  
vbóztwa dobrowolnego / y poſłuſzeńſtwa / y inych ci a-  
ſnych wrót do króleſtwa niebieſkiego ſkutki / które P.  
y Bóg naſz Krystus w żywocie ſwoim / y nauce zale-  
cił. Niedaymyſz z ſiebie wyſmiać téy ſtarey pobożno-  
ſci Katolickiey / na której inż z ich towarzystwa barzo  
tracim / ſłyſzac iako vczynkóm dobrym odpłaty wymu-  
ia / na ſamey ſye wierze omylnie ſądzac : y inne nauki  
które korzeń cnót ſwitych / y pobożnoſci Krzeſciana-  
ſkiey podcinaia / y ſuſza / do ſerc ludzkich podaiac.

W tym towarzystwie z nimi / patrząc na ich zgotę w  
niezgodzie / na ich chytróſć y dowcipy ſwieteckie / na ich  
ſmiałoſć y zuchwalſtwo / na ich goracoſć y koſty w  
popieraniu y bronieniu y rozumazaniu ſynagóg y ba-  
rezy ſwoich / mozem ſye téż od nich czego nauczyć : i-  
ako Pan każał ſynom ſwiatłoſci / od ſynów ſwiata te-  
go brąc podniate do ſwych rzeczy / abyſiny tacy byli na  
ſwey dobrej materii / iako oni na ſwey zley. iako z przy-  
kładu Włodarzewey kradziezy / vczyc ſye nam ſynom  
ſwiatłoſci rozumu Pan każał. Nonnus Biſkup He-  
liopolſki / vyzrawſzy wydromie barzo vbrana nierza-  
dnice / zbudował ſye mówiac : Nigdy ięſze takię  
pilnoſci w vbieraniu duſze moię / aby ſye Krystuſowi  
podobala / nie vczynił. Tak my na nie patrząc / iako o  
ſwoie

swoje hæreziie mówić y czynić vmieia / rzec sobie mo-  
 żem : Nigdyśmy sye tak ochotnie y pilnie o nasze pra-  
 we Katolickie niezastawiali / iáko oni o bledy y zátrocze-  
 nie dusz swoich y ludzkich. Dziwniem sye iáko oni mie-  
 dzy soba tak wiele sekt / y różného rozumienia mając /  
 nie o kápicach / ani ornatach / ani o spiewaniu kósciel-  
 nym / ale o Tróycy S. o Bóstwie Krystusowym / o  
 przenaswietszych Sakramentach / o Krzcie y innych ar-  
 tykulach wiary / na których zbawienie nasze wszystko  
 należy : a przedsie gdy iedną sektą na nas Kátoliki po-  
 wstaie / wszystkie iey zgodnie przesładowania onego po-  
 magają : a mocnie sye z soba na nasz vpadek wiąża : sa-  
 mi będąc niezgodni / w tym sye bázro zgodzają / iż nas  
 prawowierne wszystkie wycisnąć chcą. A niedbają by-  
 kto był y Nowotrzcencem / y Arianem / y Żydem / ty-  
 lo żeby Kátolikiem nie był. Jáko woda z wodą / y bia-  
 ła y czarna / wilgotność z wilgotnością / y w piwie y  
 w winie / y w miedzie / y w polewce / y w occie zmieszać  
 sye z soba dopuszczą / sprosna y škodliwa y przykra sına-  
 kowi mieszanine czyniac : ale na ogien wszystkie iednąko  
 blią / z nim sye żadné z tych zgodzić niemoże / iednąko  
 sye go boia. Tak fałsz z fałszem zmieszać sye z soba dopu-  
 ści / ale z prawdą nigdy. od prawdy vciekac / na praw-  
 de bic / y z nią walczyć / y od niéy ginac musi. Wszyst-  
 kie hæreziie zgodné są na zgube nasze / a my na obrone  
 prawdy y sprawiedliwości swojej / zgodni bydz nie  
 mamy : Onym zgodą na nas z iádu y spólnej niema-  
 wisci /

wiſci / nie z rozumu / ani z prawdy : á naſza zgoda ſze-  
 réy prawdy / o której wſyſcy iedno wierzym / iedno  
 mówimy. onym zgoda przeciw naturze / iako v li-  
 ſzeł Samſonowych / ná ſámych wiązanych ogonách :  
 naſza y ná glowach / y ná rámionách / iako w iednym  
 cieie / w iednych koſciách. V nich zgoda vpozem y wa-  
 ſniá ná nas zwiázana : á naſza przyrodzona y zroſta  
 iako czlonek z czlonkiem nie powrozem ſye wiąże / ale  
 ſye rodzeniem ſámym zraſta. V nich zgoda ná ple-  
 wach / ná affektách y gniewie przeciw nam : á ná zło-  
 cie ná artykułach zbawienia naſzego / wielkie miedzy  
 nimi rozerwanie : á v nas ná plewach / to ieſt ná do-  
 mowych poſwarłách y prywatnych ſporách / niezgody  
 troche : ale gdy do złotá do zbawiennych ſkárków / do  
 wyznania Boga y nauki iego przychodzi / tam wielka  
 y przyrodzona zgoda / ſerce iedno / y duſza iedna. Jako  
 ſye wſtydzić niemamy / gdyby ich zgoda była / á naſza  
 nie była : ich zgoda ná nas trwála / á naſza ná obrone  
 prawdy ſpólna nie trwála : ich zgoda dzielna / y nam  
 ſzkodliwaby zoſtać miała : á naſza bez ſily y mocy / y  
 pożytku rozrywać ſye miała : Bróń tey od nas Boże  
 ſlepoty / abyſmy poteżnieyſzy w zgodzie naſzey bydz nie  
 mieli / abyſmy tak ſłabey á wiązány / naſza przyrodzo-  
 na y zroſta rozerwać niemieli : abyſmy ſwarów o ám-  
 biciary i y pożyteczki ſwietckie / iako o plewy / porzucić  
 niemieli : á ná zgodną obrone / złotá naſzego y ſkárków  
 naſzych na koſtowanieyſzych / wiecznych y nie przeżytych  
 dóbr /



dóbr/ spoicbysmy sye niemieli: czyiaż škoda predša y  
 dzielneyša bydz ma: Tamli predša ma bydz zgoda/  
 gdzie wszytkim plewy gina/ czyli tam gdzie wszytkim  
 o zloto o duszne zbawienie idzie/ aby go nam swoiaz  
 malowaną zgodą/ nie wydarli: Tamli dzielneyša  
 ma bydz/ gdzie tylo za suknią ieden drugiego trzyma/  
 czyli tam/ gdzie sye w cieie iednym wszyscy zrosli: wsti  
 dzie sye ma oziebłość y niebaczenie Kátolików niektó-  
 rych/ którzy bedąc w iednym cieie Kościola S. iako  
 członki/ mając iednego ducha Krystusowego/ którzy to  
 ciało ożywia/ iedne spólne oyce duchowne/ iedne mat-  
 ke Kościól S. iedne wiare/ iedne Sakramenta/ iedne  
 nauke/ y spólny skarb táiemnic swietych Boskich/ iż w  
 téy zgodzie tak całey y przyrodzoney/ przeciw Hærety-  
 tom nie stoia. Sa niektórzy/ co im swoje oyce Bisku-  
 py y duchowne bydza/ y do adwersarzów odnoza. A  
 mądrość Boża wola: Niechlub sye w hanbie oycá  
 twého: bo ztad slawy niemasz/ ale pohanbienie: bo  
 slawá czleku jest ze czci oycá iego. Sa drudzzy/ którzy  
 im ziazdów pomagają/ y na bracia swoje Kátoliki/ y  
 na Ksieza na oyce swoje/ niebácznie dzieci rady daja.  
 Drudzzy dla ámbiciek y simulates/ o malé pozytki z  
 bracia sye wadzac/ Hæretyki na nie sadzają. O nedzo  
 nášá/ iesli sye ieszcze od nich zgody wczyc mamy/ my/ któ-  
 rych sye wrodzoney zgody/ a żadney rzeczy niewiecey/  
 wszyscy Hæretycy boia/ która v nich taka nigdy bydz  
 niemože.

Patrząc zaś na ich chytrność y pilność / iako oni z Ka-  
 tolików / y z naszych niedbałości y oziębłości około bo-  
 ſkich y kościelnych rzeczy / umieją swé rzeczy wspierać /  
 naszą siłą umieją nas strąszyć / a nas wadząc / umieją  
 swoje herezje poſilać : ſromać ſye mamy / iż ſye na taki  
 dowcip niezbiéramy / abyſmy ſye y w tym vprzędzić im  
 nie dali. Na Conſederaciu / na tak wielki grzech iako  
 umieli Kátoliki namówić / y tak ich ſtucznie oſzukać.  
 A wiec ſye my wſtydźić niemamy / iż nam dowcipu nie  
 ſtacie / abyſmy ie do dobrego y pánu Bogu lowić umie-  
 li : Izali nie wietſza ſwiatłość rozumu w nas / byſmy  
 tylo on proſili / a rzeczy pána Boga naszego y prawdy  
 iego / chcieli z ſerca y vprzémie prowadzić / y onych po-  
 pierać : O glupi ptacy co im wierzyć / co ich chytr-  
 ſci nie znacie / gdy was do ſwych ſięci cicho ciągną / do  
 ſwego towarzystwa wabia / wytargować co ſwego /  
 czymby kościół wasz / y pána Boga waszego pomizyli /  
 na was chcą. Niepoſtoymi wam groźa / a oni ſye ſami  
 boia / y wietrznemi ſtraſzydłami wyſtraſzaia na was  
 wiele nieprzyſtoynych rzeczy / na Kſieźa / na kościoły /  
 na znowy / na iné ſzkodliwe wierze S. grzechy / y K.  
 P. vtraty. Przeto patrząc na ich dowcip ku złemu /  
 miéymy y my wietſzy ku dobremu / abyſmy ich ſidel v-  
 chodzić / a onych rączey do ſięci Krystuſowych nápe-  
 dźić mogli.

Należli iedne ſtruze / która Kátoliki do ſiebie y do  
 ſwego kóla przyciągają / ſpólne z niektórymi naszymi la-  
 komſtwo /

Łomstwo / w pobieraniu y bronienu dziesięćim / w czym  
 sye chciwi a niesprawiedliwi Kátolicy z nimi radzi zgo  
 dza / y dla tego samego niedz nego stopa / zaślepieni o-  
 nym łomstwem / prawdę swoje świętą kátolicką / y  
 Kościół matkę swoje cicho do nich przedaia: niebacząc  
 sye w tym / iáki adwersarzóm na Krystusa y Kościół ie-  
 go z tego jest posilek / y w iákie ie srogie grzechy tá ich  
 chytróść prowadzi. Wyżalować sye niikt niemoże ná  
 taką niesprawiedliwość / y niektórych nášych / iáko sye  
 nie boia w téy mierze Boskiego práwa łamać / gdyż iá-  
 sne y wielkie jest od Pána Boga rozkazanie / o dziesię-  
 ćinach ná żywność káplánską / Lewitów / y vbogich /  
 wdów y síróť / y przychodniów / y Kościelnych slug / iż  
 to sobie Pan Bóg / którego jest wszytko / zostáwil: y ná  
 ludzje iáko ná kńiećie swoje / to práwo y ten czyns wlo-  
 żył / ná znak zwierzchności / y nawysšiego páństwa  
 swégo náđ nimi. Jáko sye z tego niedzny kńieć w tak mo-  
 żnego pána wylámuie / a táké zuchwałé ná pána swé-  
 go serce bierze: iáko by mówil: Nie od ciebie mam / to  
 co mam: reka to y dowcip mój mnie iedna / zwierzch-  
 ności twéy y posłuszeństwa twégo nieznam. Tóć jest  
 co mówi imieniem Bożym Maláchiasz Prorok: Mo-  
 żeli człowiek Boga vstrzelác / y zésie wy mnie vstrze-  
 lali / y rzekliście: W czymżesiny cie vstrzelali: w dzie-  
 śięćinie y w pierwasłkach. Bo kto Panu Bogu dzie-  
 śięćiny broni / zwierzchności sye iego náđ soba zá-  
 piera / y tym Pána Boga vkrzywdza / to jest / despekt

mu czyni / iakoby go za pana nieznal. O niedziny robaku / kto słońcu kaze świecić / y twoie rola zagrzewać / kto deszcz puszczać / y ozywia robote twoie / ktoc dzis wszytko wziac / y ciebie zabic moze? Jakoz ty walczyć chcesz z panem twoim / glino z Garczarem / lawko z Stolarzem?

Day to / iz gdzie dziesięcin nie daia: a inaczey / to jest / imiony y dochodami inżemi / kaplanska y slug bożych żywność opatrzone. Lecz Królestwo Polskie na fundaciię wiary Katolickiēy dziesięciny dalo / Królowie / iako sye wyszey rzeklo / własni dziedzicy od Mieczysława poczawszy / tym Biskupy y slugi kościelne opatrzyli / y imiona wszytki swoje y poddanych tym obwiązali / pierwey niżli wolności szlacheckie nastaly: pierwey niżli im Królowie te swoje imiona nadali. y przed lat kilá set / nigdy tego prawa kościol nie puścił / nigdy używanie y possessia w tym kościelnianie vstala / y owšem prawy / statuty / sadami / vgodami / Koronami walmemi Seymowemi to sye vmocnilo. Do iakiey tu niesprawiedliwości tazla was chuc ciągnie: do iakiey restituciię winniście przed Bogiem y ludźmi / przeleknac sye możecie. A y w tym sye nie obaczycie / iz sye tym pobieraniem dziesięcin / nietylo do gniewu Bożego / ale y do vbóztwa / niedostatku / y zguby domów swoich przywodzicie. Bo slovo Boze y pogroźka iego niechybi. Mowi vProroka: Dziesięcin nie daiecie / y przeto w vbóztwie przekleci zostaciecie: wnieście wszytki dziesięciny do gumná / a niech bedzie po-

farin w domu moim / a doznacie mie w tym / mówi  
 Pan: Jeſli wam nie otworze zapór niebieſkich / y ieſli  
 nie wyleie na was błogoſławieństwa / aż do otwito-  
 ſci / y odpedze tego od was co waſze pożera / y pſować  
 nie będzie pożytków ziemi waſzey / y nie będzie nieplo-  
 dna winnicá twoiá / y rola twoiá / mówi Pan zaſte-  
 pów. Odbierzeć ſobie Pan Bóg te dziesięcine / gło-  
 dem nie wrodząiem / grądem / robactwem / żołnierzem /  
 złym ſaſiadem. Na ón czas wspomniſz / co to ieſt pana  
 Boga nieſłuchac / y za malé wiela ſobie nie nabywac.  
 A kroc hoyniey każda rzecz wrócić moze / iako P. Bóg:  
 Jeſli dobry baczny a wdzięczny człowiek / gdy mu co  
 darnieſz / ſtara ſye aby to oddal ſowicie: a cóż P. Bóg  
 gdy co dla niego uczyniſz: y to coſ z powinności wi-  
 nien / a on dac kazał: Bo wſytko iego ieſt. wſkażę tá-  
 ka ieſt łaska iego / iż nam powinność na wyſługe y za-  
 pláte obraca. Mógł bych miánowac ſłáhcica w Lu-  
 belſkiey ziemi / y drugiego w Krafowſkiey / y wierze że  
 takich zoſtawił ieſze Pan Bóg iaki poczet: który wi-  
 dzac iż mu chleba nie ſstawáło / poczał dawac kapla-  
 nom zaniechana dziesięcine / y doznawſzy że mu Pan  
 Bóg chleba hoynie vżyczyl / napisał do Biſkupa / pro-  
 ſzac / aby od niego odbierac dziesięcine kazał / powia-  
 daiac: iż na trzeciéy części która mam w dziale / wiecéy  
 mi ſyerodzi / niſli innym na wſytkich częściach / ſkorom  
 poczał dziesięcine dawac. Do téy nieznoſney krzywdy /  
 która ſie Bogu y koſciolowi dzieie / przyſtąpiło dzikie iá-

kiesz okrucienstwo. po swoich wlasnych solwarkach  
 nie daiesz dla lakomstwa / a po Królewskich czemu iey  
 bronisz / gdyż Król żaden iey nie broní / y owsem da-  
 wac rozkazuje / a na nie iako na cudze y Boże / prawa  
 tobie nie daie? Jakkóz do tak tyranstkiego lupiestwa  
 serce sklonic mozesz / nietylo swey nie daiesz / ale cu-  
 dza / ktora Król daie / bierzesz? Niesze gorzey / pod-  
 danym swoim y Królewskim bronisz / aby ksiezezy dzie-  
 sieciny nie dali. podobno dla ich wciazenia y wboz-  
 twa to czynisz? Niemasz tego w mysli: Ale z iedney  
 krzywdy / czynisz ich wiele. bo gdyby wolni od niy  
 poddani zostawali / bylaby iedna krzywda ksiedzu:  
 ale gdy ia ty sam swietci z poddanych y nie swoich ie-  
 szcze z cudzych y królewskich wydzierasz / y ostro a dalez-  
 ko ciesniey y ciezezy nizli ktory ksiadz wyciastasz: O Bo-  
 ze moy / iako sye w tym wiele nieprawosci y zalosci y  
 krzywdy nabiera. Poddany robaczek znedzniony wo-  
 la: Panie / wole ia dac panu Bogu iakom winien / aby  
 mi Pan Bóg pracy moiey blagoslawil: gdy ia tobie  
 dam / tey nadzieie niemam / y tobie y mnie zle sye vro-  
 dzi. Panie / mnie ksiedza potrzeba / abych w niedzy swo-  
 iey miał duchowna od pana Boga pocieche. Bo ty pa-  
 nie pieniadzmi sye cieszysz / a nigdy sye nimi nie nasycisz:  
 a ia samego mam pana Boga / a na male przestane. nie  
 bede miał ktoby mi dzieci otrzil / ktoby mie spowiedzi  
 sluchal / ktoby nauczył / wciestsyl / y do zbawienia przy-  
 wodzil. Panie / wzdy mi posolguy / iako mi ksiadz sol-  
 gowal /

gował / wždy nie tak ciężko / wždy nie zaraz / wždy mi  
 słome zostaw / iako ksiądz zawždy czynił. A panowie  
 co odpowiadają : Chłopie milcz / day y skóre : idź byś  
 chciał z swoią spowiedzią y do dyabła. O niesłycha-  
 né tyranstwo. Coś ty za ksiądz y kapłan y Lewita /  
 abys dochody kapłanckie odbierał / y na swoje pożytki  
 obracał : Coś ty za pasterz y pleban / abys plebancką  
 żywność pożerał : O którego ty oltarza służyś / abys  
 za służbę oltarzową dochody odbierał : co za liczbe dasz  
 panu Bogu / nietylo żeś tak cudze lupił / ale żeś tak du-  
 sze v bogich odpedzeniem od nich kapłanów zabijał : Izy-  
 sze krwawé dobywają z serca / tego kto to wważa.  
 A nakoniec takim łakomstwem y drapiestwem nie-  
 tylo zły przykład heretykóm daiecie / ale ie w bledzie po-  
 twierdzenie. A wielki grzech wasz y ztąd roście / iż ia-  
 ko y heretycy kościół Boży przesładacie / y psuiecie  
 y pustoszycie. Bo kto kapłancką żywność wydziera / ka-  
 planą wypędza / po którego wygnaniu kościół pusty / a  
 dusze giną. a ten ie gubi / który od nich kapłana głodem  
 wypędza. y w tym nicescie od heretyków nie różni /  
 których tenże jest koniec / aby kapłany wygnali / a dusze  
 ludzkie gubili. Daiecie ná posmiech heretykóm spra-  
 wiedliwość y karność y posłuszeństwo Katolickie / iż  
 księży śmieie mówią : pierwey swoje nawróćcie / aby  
 was słuchali / y waszych dziesięcin nie brali : czym syc  
 wielka krzywda panu Bogu dziecie / gdy sie tym y oni  
 zawiędziem od prawdy y kościoła Bożego odrażają. A

co nagorzey / takz niesprawiedliwoſcia / kupaia was  
 ſobie / y iako darem iakim y daniem vpominkow / Heretycy  
 oczy wasze zaslepiata / y goracoſc wasze do po-  
 pierania rzeczy Katolickich oziebiaia. Bo gdy w tey  
 mierze / abyscie dziesiecim nie dali / za Heretykami iako  
 za plotem ſtoicie / a imi ſye nieiako bronicie : plotowi  
 temu vgadzac musicie / aby ſtal / aby ſye nie pſowal /  
 zaczym y ten ich plot vmacniacie / y kupaia was ſobie /  
 y przywodza do ſwoich rzeczy / do wietſzych y dluzſzych  
 krzywd koſcielnych / y namow chytrych / na zle ſpolne  
 nasze. A iesli ſye na co wzdy z duchownemi poſpolu o-  
 przecie / tedy na goracoſci wam zeydzie / iako gdy kogo  
 przedaruią / a vpominki ſedzia pobierze / ktore iako pi-  
 ſmo mowi / mienia ſlowa madzrych. Bo iesli przeciw  
 ſprawiedliwoſci nie ſkaze / tedy przedſie powinna go-  
 racoſc w niey vtraci / y nie tak iako potrzeba popierac  
 iey bedzie. O namilſzy bracia / tak malym y krotkim zy-  
 ſkiem / (ktory lepiey vtrata zwac : bo wiele wam blogo-  
 ſlawienſtwa y nagrody v Pana Boga gubi) pogar-  
 dzaycie proſze / niemiencie ſlow Jakobowych / a reku  
 Ezaowych : wiara Katolicka / a rece Heretyckie mon-  
 ſtrum czynia / y vſty y reka prawowierna / zdrowa na-  
 uke wyznawaymy / y ozdabiaymy ia iako Apoſtol vpo-  
 mina / ſwietimi obyczaymi / a zwlascza ſprawiedliwo-  
 ſcia. Przeſladowanie matki / y gubienie ſluzby Bozey  
 iako synom dobrym przyſtoi : Niemozcie nietylo ka-  
 planow / ale y vbogich / y ſpitalow / y wdow / y ſirot /  
 y ſkol



y škól / a wychowánia díatek niepsuycie / ná které sye  
wáże dziesieciny po odprawie żywności káplánskiej  
oddawánia / y oddawác máia. Nie czyncie sobie zley sta  
wy / y nam wšytkim sromoty / y wzgoršenia adwersa  
rzóm / áni otuchy haretýkóm / którzy tym wietšé serce  
biora / y nádzicie máia / iż wam takiemi lákomemi wa  
by / oczy záślepiác y goracošć wáše do popieránia rze  
czy Boškich y kóšcielnych oziabiác moga.

Sz druzzy y miedzy nášými Kátholiki / którzy rozu  
mieia / iż pánowie šwietcy wiecey máia dogadzac po  
liciey / nižli religiey / to iest / wiecey dobrému y spošoy  
nému Rzeczyposp. šwietckiey / nižli kóšciolowi y du  
chownému królestwu Božemu : mniémáiac že to zno  
šniey / gdy kóšciól Boży y spráwiedliwošć iego / y ludz  
kie zbawienie vtráte cierpi / nižli Rzeczypospo. náczym  
škoduje. Gdybysmy pána Boga nie ználi / o niešmierz  
telnošći duš nášych nietrzymáli / y o inšey lepszey oy  
czyznie y policiey niebieskiej y kóncu / ná który nas P.  
Bóg stworzył / dla którego droga krewiá syná šwego /  
nas odkupic raczył / niewiedzieli : zeszłoby sye tak trzy  
mác / iako poganóm y Epikuróm / którzy tu ná pokou  
y ná dobrým mieniu šwietckim y cielesnym / koniec  
šwóy y wšytko odpocznienie y šczęšćie kłada. Lecz  
wiary nášey tá iest professia / y ná tym fundamencie  
wšytko buduiem : iż ina oyczyzne wieczna mamy w  
niebie / y tam gdzie Kryštus siedzi / iest koniec náš / y  
serca nášego práwe pociechy : przekládac iedno ná dui  
K ij gie

gie muſim/ to ieſt duchowna Rzeczpo. nąd ſwietcſza.  
 Wiedzac iż pan Bóg dla tego króleſtwa ſwietcſie ſtá-  
 wi / aby w nich ſłużba iego ſwieta kwitnela / a ludzie  
 zá dobrým ſwietcſkim rządem/ do zbawienia y wieczné-  
 go króleſtwa ſobie pomagali. Religia y Kościół ſwoy  
 nie dla tego poſtawił P. Bóg/ aby króleſtwóm ſwiet-  
 cſkim iako poddana y niſza ſłużyła/ ale ráczey aby króle-  
 ſtwa ſwietcſkie religiiéy / iako pániéy ſwéy/ to ieſt/ pá-  
 nu Bogu y czci iego ſłużyli. Opácznoby poſzło/ aby du-  
 ſzá ciálu / niebo ziemi / medyſy głuſzſému / zacnieyſzy  
 podleſzſému ſłużyć miał. Pan Bóg policia poſtawił  
 one Izraélſka/ y króleſtwo ſwietcſkie ſady/ práwa/ kró-  
 le / woyny / pokoie. A iakóž one policia názwał : Re-  
 gnum ſacerdotale, Króleſtwo káplánſkie/ to ieſt/ w któ-  
 rym káplánſkie y duchowné rzeczy kwitna/ y przodek  
 máia : y w którym król ieſt iako káplán / ſłużby Božey  
 doglądáiac : gdyž páńſtvo iego iako káplánſtvo / ná  
 ſłużbie Boſkiey y pełnieniu zakonu iego y ná rzeczach  
 duchownych oſádzone ieſt. A kázał Pan Bóg królowi/  
 ſkoroby ná páńſtvo náſtąpił/ piſány zakon boży wzięc  
 od káplánów/ y czytać go po wſytki dni ſwoie/ aby ſie/  
 práwi / náuczyl bac páná Boga ſwégo / y ſtrzedz ſłów  
 y ceremóniy iego/ które w zakonie roſkázano. A o no-  
 wym Kościele Meſſyaſowym prorokował Izaiáš :  
 Moc pogánſka/ mówi/ przymioſa do ciebie Jeruzalem  
 nowa / y królowie ich przywiedzieni beda / abowiem  
 naród y króleſtvo / które tobie ſłużyć nie będzie zginie.

Toč królestwo švietckie sluzyc kósciolowi / to jest ná-  
 uce i ego / y zbáwieniu ludzkiemu / ktoré w sobie niesie /  
 pomagac y oné zadržymawac winno / tak iako sluga /  
 nie iako pan kósciola Božego. A rozum sam pokaznie /  
 iż lepičy štóde miec na tansšej rzeczy / niželi na drožšej /  
 ná pokoj y dobrem švietckim / nižli ná duchownym.  
 Jest v nas drožšy žywot doczesny / a nižli dušně zba-  
 wienie / Bogášny sye y wiary swéy / y Krztu S. zá-  
 pzieli / Krystusa který nam krwia swoia nie švietckie /  
 ale niewidomé wieczné dobra kupil / nieznamy. O což  
 meczennicy vmieráli y vmieráia : iedno iż doczesny žy-  
 wot / zá wieczny bázro rádži klada / y dobr wido-  
 mych dla niewidomych / odstepuia : Niegodži sye dla  
 zadržymánia policiey pána Boga obražac / y praw ie-  
 go S. lamac / iako czynia poganie / y Turccy tyrán-  
 nowie / którzy dla Monarchiey / štoro ná pánstwo w-  
 stepuia / rodzona bracia swoie zabúiaia / aby sye calo  
 przy iednym rzad zachowal / a rozewoania y niezgody  
 pod wiela pánow nie bylo. A patrząc ná rozum ludzki  
 w policiey / což sye zda grzecznego : ale patrząc ná zá-  
 kon tego / který policie postawil / y wszytkimi iako pan-  
 ich wladnie / wchoway Bože / aby kto Boga znaiaicy /  
 takie okrucienstwa y mordy bráterskie chwalil. Gdy  
 to Joram król niezbožny uczynil / list mu z raiu Heliaš  
 napisal / ten grzech mu ná oczy wymiataiac / y grožac  
 srogim káramiem ná policiey iego / y ná zdrowiu iego.  
 to go wšytko potkalo. Umié Pan Bóg bez pšowania  
zakonu

zakonu swégo policie zachowác / y onych strzedz / gdy  
 ludzic wola iego S. pelnia / á dla dobrého rzadu / iesli  
 sie taki dobrým zwác moze / iego lepszého y swietého / y  
 iego nigdy nienaganionych praw nie psuia. Które kró  
 lestwo pilniey pánu Bogu sluzy / y zakon iego pelni / á  
 grzechy przeciwné woleý iego karze / to ma od pána Bo  
 ga obietnice nieomylné / iz stac y kwitnac bedzie. Wo  
 la Izaiasz: O bys chowal Izraelu rozkazanie moje / po  
 kóy twóy bylby iako rzeka / mówi P. Bóg. Im wiecey  
 w swietckim panstwie kwitnie religia / tym szesliw  
 sza w nim policia. Przykladów pisimo daie nam bar  
 zo wiele w Królách Judzkich / celé księgi wtóre Para  
 lipomenon / o zlych y o dobrých królách swiadczy : gdy  
 pána Boga opuscili / obce Bógi y religie do królestw  
 swoich przypuszczaiac / iako Roboám / Joram / Achás /  
 Ochozýas / Manasses / opuscit ie téz Pan Bóg / y kró  
 lestwa ich nieprzyziacielóm podawal / y policie ich psó  
 wal. A którzy pilnie pánu Bogu sluzyli / kósciól iego  
 budowáli / naprawowali / oczyscili / kaplany do na  
 bozenstwa pobudzali / ludzióm do nauki y Bóskiego za  
 konu pelnienia pomagali : iako Aza / Jozaphát / Eze  
 chias / Jozias / tym Pan Bóg za to / mówi pisimo / grá  
 nice wspotkaiat / ná nieprzyziaciele ich postrachy / y wiel  
 kie porazki puszczał : domá bogactwa wielkie y dostatek  
 dawal : w postronnych królów wielka slawe iednal  
 co sie tu w oseblinowóci dla krótkóci nie kládzie. **Ni**  
 gdy z krzywdy Bózey y kóscielney policia nie powsta  
 la /

ją / y do swęg pokoju nieprzychodziła / ale rączey w sztyki  
 niepokojcie cierpieć / y wpaść nakoniec musi / gdj sie w niej  
 pan Bóg obraża / y służba ięg psunie. co sie na wschodnich  
 królestwach z żalem y despektem wielkim Krzesćianiz-  
 stwa w sztyckiego pokazuje. Nigdy sie takie rady niepo-  
 wiodły / w których wiecéy pokojowi swietckiemu / uzli  
 duchownemu / za którym swietcki idzie dogadzano. Ży  
 dowie oni za Krystusa dogadzaiac policiey y swiet-  
 ckiemu państwu mówili: Jesli w Krystusa wwierzym /  
 zgubim swietckie państwo / przyda Rzymianie wezmą  
 nam oyczyznie. Dla policiey religia wzgardzili / y obo-  
 ie zaraz stracili / y Krystusa y oyczyzny swietckiey nie  
 mają. Nie psunie Krystus y iego religia swietckich kró-  
 lestw / ale ie naprawia y zatrzymawa / y w szelkie blago-  
 sławienstwo y to doczesne daie / tam gdzie iego chwa-  
 la y kościół S. kwitnie. Opał barzo postapi / kto w  
 duchownym y kościelnym pokoiu swietckiego nie fun-  
 duie y nie szuka. Smiecie sie P. Bóg z takiej rady / któ-  
 ra sie od niego y od swietey czci iego niepoczyna / która  
 sie iemu y prawom iego y kościolowy iego sprzeciwia /  
 iako psalm mówi. A poganie swęcy Rzeczyp: y policiey  
 w ten czas nawietzże powodzenie obiecowali / gdy bo-  
 gi swoje na sie mieli łaskawe / y bez nich y rady ich / nie  
 w pospolitych sprawach poczynac / y żadney wojny pod-  
 nosić y zwiędz nie śmieli / wieczków y proroków y ka-  
 planów swoich / na każda sie rzecz okolo rzadu w Rze-  
 czyposp. radzili. Gdy im gniewem bozym grozili / bali  
 sie

sie Césarze/ Pánowie/ Hetmáni y dla tego ná Krześci-  
 iány oné wielkie przeskadowania pobudzali/ iż im wró-  
 szkowie y káplani ich vpadkiem Rzeczypo. grozili/ gdy  
 by krześciánóm bogi lýżc dopuścili. Ci z rozumu przy-  
 rodzonego/ á my oświeceni z práwá pisaného/ y Ewan-  
 yeliéy wierzyć niemamy/ iż pan Bóg króle dáie/ y z kła-  
 da/ królestwá buduje y psuje / y bez iego łaski rząd sie y  
 rozum żaden niepowodzi. A grzechy przeciw temu kró-  
 lestwá gubią / woyská porażają / zwyciestwá bronią /  
 nieprzyiaciele ná lud Boży sadzają / kamienia ná kamie-  
 nu nie zostawiają. Religia y kościół Boży ma ten od  
 Krystusa swého przywilej/ iż nigdy nie ginie/ ani vsta-  
 ie: wiecznością trwa/ y wšytkich sie náiaždów piekiel-  
 nych y nieprzyiacielskich nieboi. Królestwá swietckie  
 tego przywileiu trwałosci y wieczności niemają/ grze-  
 chy ie y niesprawiedliwosci y apostazie od wiary S.  
 obalają. Strómyszczek mály/ gdy do wiecznéy wielkéy  
 rzeki w bieży/ przy iéy wieczności trwa: ale gdy w zie-  
 mi stánie/ á bloto y kałuże vczyni/ psuje sie/ y rychlo wy-  
 sycha. Tak swietckie pánstwá/ gdy sie z kościelną wie-  
 cznością złączają/ mają trwałosci: ale gdy sie od kościo-  
 lá odłączą/ wedle prorockiego pisma gina/ y vstają: iá-  
 ko Gréckie/ y oné wschodnie wšytki tak zginely. Niech-  
 że takie o Rzeczypo. rady vstana/ prosta y vtarta dro-  
 ga do zachowania policiey swietckiey podźmy/ iey po-  
 kóy y calosc ná Krystusia y prawdzie iego/ y ná kościel-  
 nym pókoiu y sprawiedliwosci iego funduymy / iá-  
 ko

Ko przodkowie naszymy fundowali y budowali / y przez ta-  
 kie ia wieki szesliwie y do lat naszymy przywiedli. Po-  
 ganstkie to Epikurskie y Tureckie rady / ktorzym P. Bóg  
 po smierci inego królestwa nie obiecal / y ktore na nas  
 iako swoy bicz dopuszcza / y póty trwaia / póki Krzes-  
 sciánstkie grzechy y niezgody trwaia. By sie Krzes-  
 cianstkie w pokucie poprawili : by przeklete checi swoje do  
 panowania y do krzywd sasiedzkich odzrucili / a niezgo-  
 dy y chytrosci ich vstaly / a spólnie Krystusowey y Krze-  
 scianstkiey sie slawy rozmylowali : dawnoby przekona-  
 li Turká / y moc wszystkie Poganstka. Ale dla tego Pan  
 Bóg Krzescianstkie / y te iuz nasze sasiedzkie królestwa  
 w moc iego podal / iz od iednosci S. Koscielney odstaz-  
 pili / iz herezije y falszywé nauki przypuscili / iz w nich  
 trwaia a odstapic ich niechca / a co dzien wietszych  
 grzechow przyczyniajac / iarzmo poganstkie y niewola  
 nad soba zmacniaia. Vchoway nas Boze tey niewoley  
 y vtraty policiey naszey / do tego tyrana poganstkiego /  
 ktora za wzgarda y odzruceniem iednosci Koscielney / y  
 hereziami y zgwalceniem praw bozych y Koscielnych  
 predko nastepuie. By nie Katolikow tak wielka licz-  
 ba / y dobroc prostych a wiernych slug Bozych / w tym  
 ieszcze królestwie zostawala / dawnoby te heretyki iako  
 y drugie Turek posiadl / y pyche ich y rozpustnosc vkró-  
 cil. Jesli sie slabo tey niezboznosci heretyckiey opierac /  
 iesli im szerzyc sie dopuscim / sami przy nich doczesnie  
 poginiem / y o nich y o sobie radzmy. W iedney lodce z

nimi plynac / każmy im siedzieć spokoim / aby y nas y siebie niepotopili.

Na tym nam bårzo Kátolikom schodzi / iż zelum tákiego niemamy okolo obrony swietey prawdy nášey / y swietych Kościoló w nášych / iáko oni okolo swégo falsu y zborów swoich máia. Kto ná ich śmialość y presumptiá w ták zley kauzie pátrzy / zdumiec sie musi / iáko dwa abo trzy zapalczywych heretyków / z wćac mogá kilá tysiecy Kátolikow / y wiecey ięzykiem y zuchwalstwem popsuiá / niżli kilá tysiecy Kátolikow zadržymáć y obrónić mogá. Co sie w Niemcach w Niderlandzie y w Insulantciach ná onych początkach / iáko czytamy / doznało. y tu w Koronie téy / ná onych piérwšyich Sýmach / gdy tá stoma y suché drwa záraz wielki ożgien y plomien wzniećily / którym ácz nie wfšyscy zgorzeli / ale przedsié malo nie każdy sye spárzyć musiał / gdy sye ludzic nie obaczyli / gdy ksiéża zá grzechy swoie pokuty byli nie záczeli / gdy potwarzy one ná Kościol Boży zdaly sye szera prawda / iż wiele bogów / to iest / swietych mamy / iż Krystusa krzyżuiemy / iż meke iego y wysluge gubiemy y blużnimy / iż batwany / to iest / obrázy zá bogi mamy / iżesny z falsowali slowo Boże y Sakramenta / iż dla lakomstwa Nisza vrosła / y czyścić / y iné piékne ozdobné máctwa do vszu y serc ludzkich przenikály. Na które ná on czas ksiéża zdumiewáiac sye / oprzec sye w zburzeniu onému goracému záraz niemogli / gdy nagla ona pokuśá náleglá. pómnim



iz na nasych seymach kilá poslów heretyków / mogli  
wsytko kolo Rycerskie / y iesze Katolickie swemi iezy-  
kami zarazic / y na one okrutna nieslychana krzywdy  
wsytki / iako glupie ptaki przywiezdz / aby prawo y spra-  
wiedliwosc duchownym w exekuciey v grodu zepszo-  
wano. y nie byla rzecz podobna / aby tak wiele Kato-  
likow w kole Rycerskim y w radzie panskiey / kilkom  
heretykom zwlac sye y zwiezdz dali: aby tak swiete /  
tak sprawiedliwe / tak wiele set lat maiace prawo / zgo-  
la bez przyczyny / bez controwersiey / bez zezwolenia  
stanu przednieyszego / obalic sye miało. Niepomogly  
duchownych y Biskupow prosby / wpadania / plakania  
protestacie / pogrozki gniewu y karania Bozego. Wi-  
dzielismy ie / gdy zakrawionemi lzami wychodzili z  
rady na wiezy Piotrkowskiey / rece tylo do samego Boga  
podnoszac / niebem sie y ziemia / y S. Anyoly na tak nie-  
znosna krzywde oswiadczaic. Nadco srozszej y okru-  
tniejszej niesprawiedliwosci swiat Krzescianski nie  
widzial. zaczym sye oni wilcy na koscioły / na Sakra-  
menta / na kaplany / na lupiestwa wsytkich koscielnych  
dobrych dziecieciny / rospasali / gdy odcieli czynienie spra-  
wiedliwosci o krzywdy koscielne. Taka byla ich smia-  
losc y gorzosc na on czas / przeciw tak wiele tysiecy  
Katolikow / ktorey y dzis zazyć chca / gdy sye inz ludzie  
iako ze snu porwali / gdy ich potwarzy wsytki na nie  
sye obrócily / gdy dzis do kaplanow wczonych nieprzy-  
stapi / y ciemia sye ich boia / gdy ie y same kazania straz-

ſza/gdy ſynowie oycowſkie błedy potepiaią. O niepóy  
dac im iuż té ptaki/iuż mamy dobre oczy ná ſięci ich/iuż  
oné waby pięknych blagoſławieństw vſtały / iuż im le-  
py fałſzowanych ſłów bożych nie trzymają. Byſmy ſie  
iedno od nich náuczyli ſwietej goracoſci / o prawdę y  
krzywdy Koſcielne / á częſciej muſtardy króleſtwa  
Bożego vżywali / ná taką oziebłość / niczemność / y  
ziewanie flegmatickie / Kátolików niektórych : którzy  
nie patrzą ná chytróſci ſátanſkie / ná koniec do które-  
go wſytki herezje zmierzają / ná piękne ſłowa ich o po-  
koju / ná ſtraſzydła okolo proſy / które ſye z mieyſcá nie  
ruſzają / y ſmieją im vgadzać / gniewu ſye ich w Bo-  
ſkich rzeczach ſtrzeć / z nimi do kupy wchodzić / waſni  
ná duchowné oycę ſwoie pomagac / y oné w nich zapá-  
lac. Nicznia ſye co to za przyiaźń / w której Pan Bóg  
oſzukán / y zelżywoſć cierpi / w której matka im Koſciół  
S. zabija / w której waſń ſye y iad ná właſne oycę  
ſerży / w której im oko prawe / to ieſt / duſzne y wieczné  
dobrá lupią. Niewiedza iż to ich wſytká myſl y ko-  
niec / aby Koſciół Boży zgubili y wykozenili / iáko ich  
bracia wſzedzie gdzie ieno moc wzięli. Tam nietylo ká-  
tolikom iednego kćcika / nie mówie koſciola / nie zoſta-  
wunia / ale y mezczyć y przymuſzac do ſwey niezbożnoſci  
nie zaniechają. Jakiz nam obiecunia pókóy? Nieruſzym  
was póki niemożem / interim nic wam niewrócim co-  
ſmy wzięli. práwa waſze / ſprawiedliwoſć waſzą niech  
odlogiem leży / koſcioly niech puſtęmi / á imiona y do-  
chody

chody ich pobrane niech przy nas zostają / Dzieściecin nie  
 dany / prawo kościelne y klątwy niech wpośmięch idą /  
 skaradę one grzechy / cudzołóstwa / káżiródstwa / lich-  
 wy / swietoładztwa / czary / wielóženstwa / zabíwanie  
 y rany kapłanów y klerików / y iné grzechy / które prawo  
 koronne / duchownému sądowi przyznawa / niech ka-  
 rania y forum, y żadney erekuciey niemają. A wy Ka-  
 tolicy ná to pátrzcie / iáko dziećiny nie rozumné / gdy im  
 optekunowie dziedzictwo ich przedają : iáko Żydowie /  
 którzy w liczbie sie rozmnożyli / á serce vtráćili. Tak że-  
 smy do takięg żydowskięgo przeklectwa przyszli / iż przed  
 iednym h xretykiem / sto nászych wcięćac mają : iż ich sto  
 náše tysiące strąszą : Niedaj Boże / wzdyc iesze Kró-  
 la Katolickięgo mamy / wzdyc nas iesze w tyránstwo  
 swoie nie wzíeli / wzdyc iesze pod ich nogami nie leży-  
 my. Bierzmy sie tak goraco zá sprawiedliwósc Bożą /  
 iáko oni zá swoie Ministry y zbory. Oni o swoy zbór  
 nakladu nie žalują / biegają / iádą / czynią / posty / listy /  
 po wšytkiey koronie / y do W. X. Litewskięgo rozsyłają  
 : á my rufać sie o swoie swiete kościoły y kapłany / y  
 Boga swięgo niemamy : słów kóstu malęgo / pracy zá-  
 lujemy / abyśmy ich od takich burzliwych postępków  
 odstrąsali. Oni ziązdy nád prawo czynią / aby swoie  
 maluczka krzywde o ten zbór nagrodzili : á my o zlupe-  
 nie tak wiele kościołów / o Boga y krzywdy ięgo poro-  
 zumiewać sie / słuſnuemi / y przeciwnemi postępkami / y  
 wšelaką od ich chytrósci ostrożnością niemamy : Oni  
 o zbór

o zbor ſwódy / y gárdlá ſwé wáża / wdái ze ſie w niepo-  
 ſluſzenſtvo przeciw páńſkiému zakázaniu : á wy y pra-  
 céy žalniecie / abyſcie páná wſpiérali / o iego dignitatem  
 ſzerze y poteżnie mówili. Oni w hardoſci do Pána  
 poſyłaia / aby im dla zboru ſeymy ſkładał : a wy o cieżkie  
 koſciólów ſwoich krzywody / ná zložonych ſeymach mi-  
 czycie ? Siedzimyſz / á niech do nas iako do rytrych ſlu-  
 pów ſtrzelaię : nieruſzaymy ſie z mieyſcá / aż nas y náſze  
 religia Kátolicka ſtarguię / aż nas iako głupie cietrze-  
 wie w ſieci miec beda : aż rece náſze powiaża / dopiero  
 rzeczem : Ná toż ſie one niči przedly / ná táfamy ſieć tať  
 cicho zárzucona przyſli ? O nielutoſciwé ſerca / mátkie  
 morduię / á my pátrzac milezimy ? Boga nam bluznię /  
 á my przyzwalamy ? duſze bráterſkie gina / á my wne-  
 tržnoſci ſwé ná miłoſierdzie zamykamy ? oko nam pra-  
 wé zbáwienia náſzego y duchowienſtwa lupia / á my  
 nie ſtefamy ? y drugie brachii ſecularis y zwierzchno-  
 ſci páńſkiey lupie poczynaię / á my ſie nieczuiemy. Pó-  
 mniciż / iż ci beda nam wedle piſmá / iako ludes in ocu-  
 lis , których teraz z miłoſci ku ich zbáwieniu / y dla  
 záchowánia całoſci R. P. hamowác póti  
 czas ieſt niehcemy :

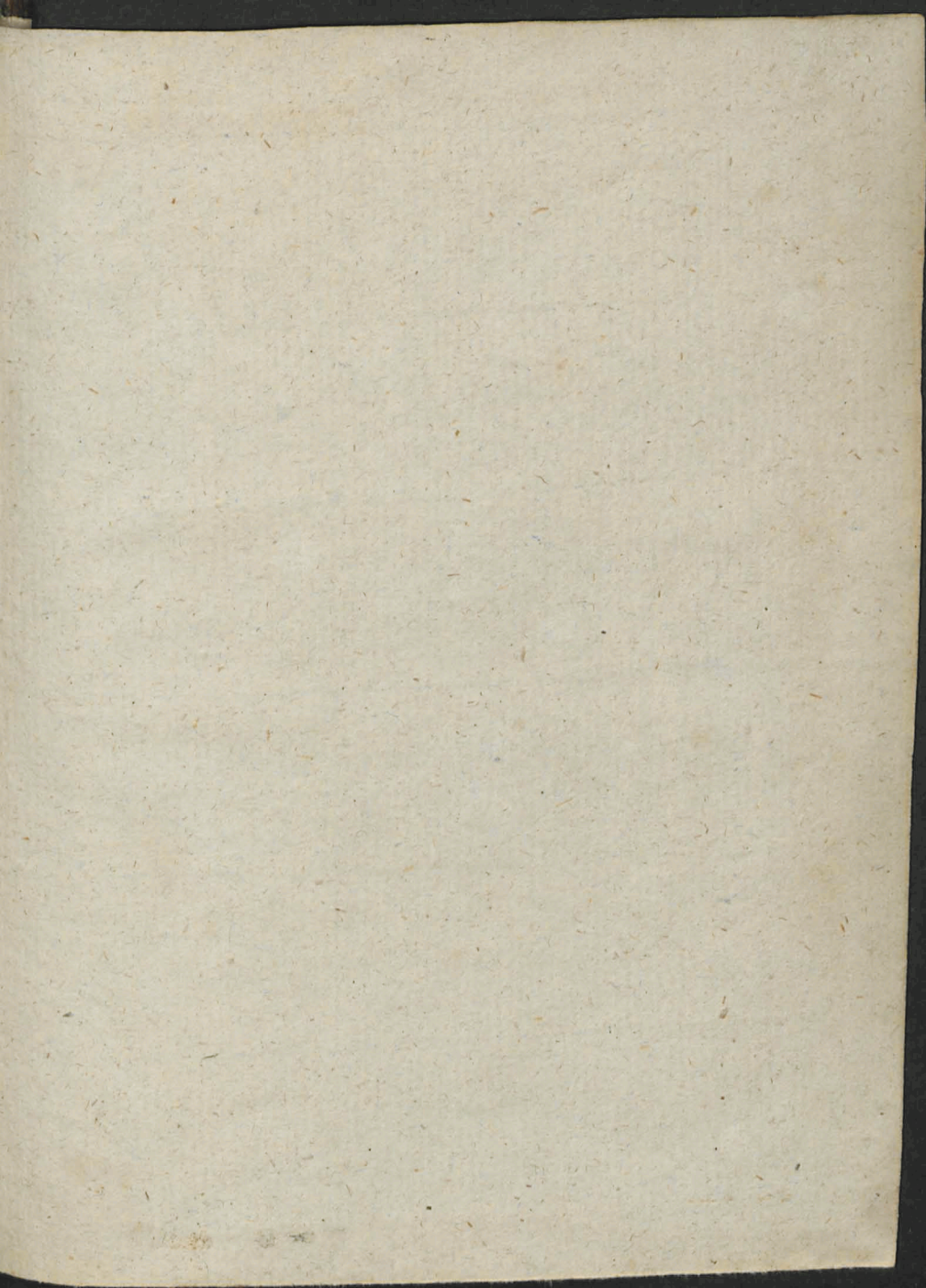
Dixi.

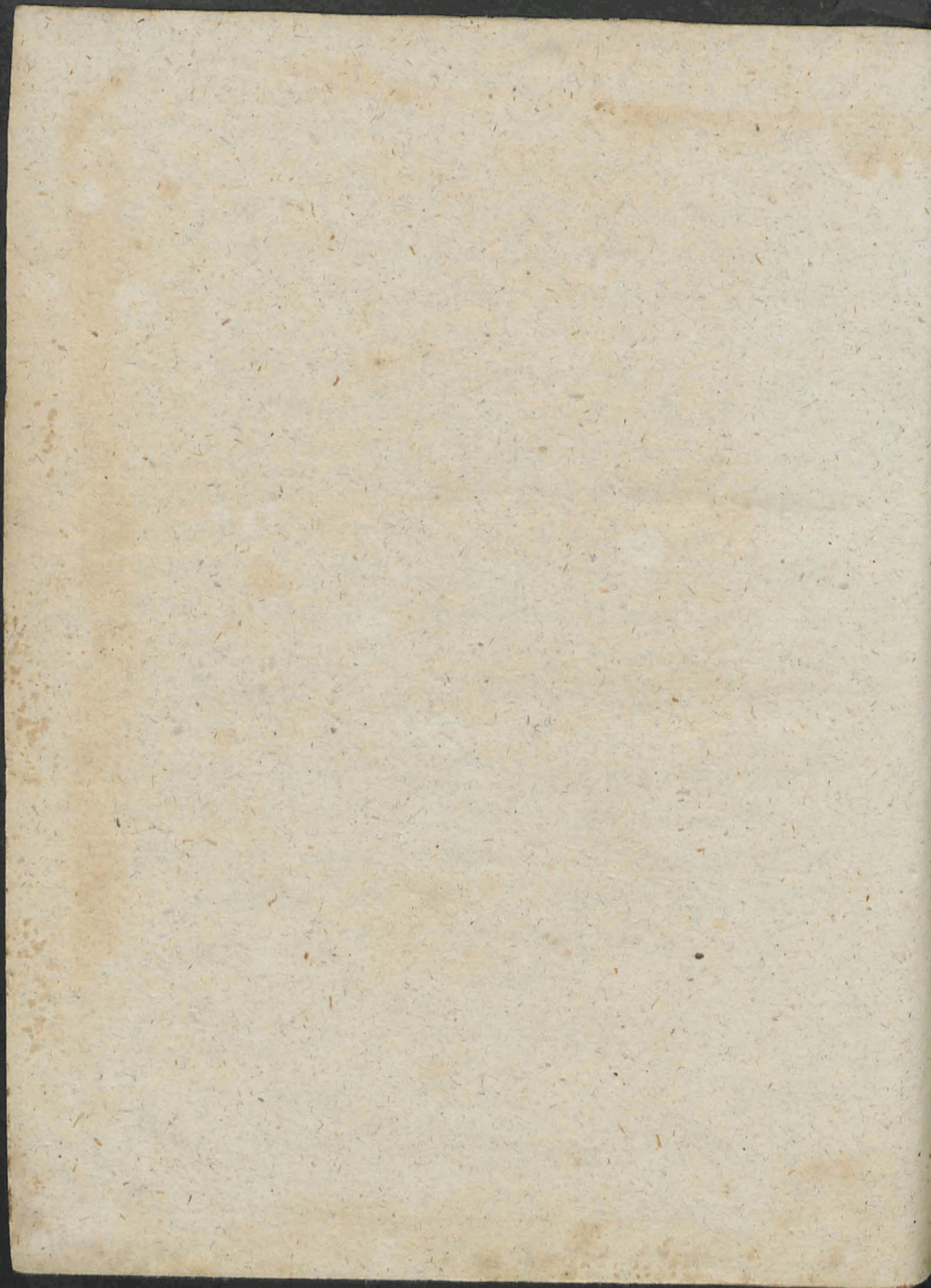
L A V S D E O.



*Bład ieden ná kárcie 33. w wierszu 7.  
 gdy niechasz / Czytay : gdy nieczás.*

9349 2





9349  

---

2

